Nr. 269. Czwartek 25 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najwyższem postanowieniem z dnia 8 t. m. raczył Jego c. k. Apostolska Mość zezwolić najmiłościwiej, aby lwowska Akademia techniczna stosownie do obecnej swej organizacyi nosiła nazwę „Szkoła Politechniczna" *(Technische Hochschule).*

Naczelny dyrektor poczt zamianował ekspedyenta urzędu pocztowego. Juliusza Namaczyńskiego, asystentem pocztowym w Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 października.

Nie na hipotezach lub ogólnikowych zapewnieniach, lecz na cyfrach i to cyfrach obliczonych z kompletną dokładnością oparł minister skarbu swoje twierdzenie, że preliminarz na rok 1878 wykazuje rezultat stosunkowo bardzo pomyślny. Równowaga w budżecie nastąpi już w r. 1880. Dziś jeszcze rezultat wykazuje niedobór, ale niedobór ten jest formalnej natury, gdyż nie przewyższa nadzwyczajnej kwoty preliminowanej na rok 1878 na spłatę bonów skarbowych i jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego. W czasach dzisiejszych, gdy każda chwila może postawić państwo w konieczności poniesienia znacznych ofiar na bezpieczeństwo i ochronę wielkich interesów politycznych, rezultat gospodarstwa budżetowego przedstawiony przedwczoraj Izbie deputowanych, ma znaczenie sięgające daleko po za mowy parlamentu i granice prowincyj bezpośrednio tem interesowanych. Może przynajmniej te szczegóły o preliminarzu na r. 1878 wyleczą Węgrów zupełnie z manii, że Austrya popadłszy w nieuleczalne przesilenie skarbowe, szuka w warunkach nowej ugody środków zaradczych kosztem dobrobytu drugiej połowy monarchii.

Dopóki Rossya zadanie wojny określa tak elastycznemi frazesami jak „egzekucya humanitarnych celów", „poprawienie losu chrześcijan tureckich". „autonomia Bułgaryi" itd., dopóki mocarstwa neutralne tylko ogólnikowo kwestyę tę traktują, dotąd wszelkie poszlaki o medyacyi pokojowej należy przyjmować z wszelkiemi zastrzeżeniami. Kto chce pośredniczyć między dwiema stronami, które tak dalece popadły w sprzeczność ze sobą, że uciec się musiały aż do dział i karabinów, ten naturalnie missyę swoją rozpocząć powinien od jasno zakreślonej podstawy, na której sprzeczności te wyrównać się mogą. W tem właśnie tkwi największa zapora skutecznej medyacyi pokojowej, o ten szkopuł rozbijają się pokojowe intencye świadków neutralnych wojny obecnej. Gdyby chodziło o pośrednictwo między państwami walczącemi o interesa specyalnie tylko obie strony obchodzące, gdyby wreszcie interesa te tylko pośrednio dotykały siebie i neutralnych świadków, medyacya pokojowa byłaby nierównie łatwiejszą. Mocarstwo neutralne mogłoby w takim razie wystąpić z własnemi propozycyami bez obawy, że odrzucenie tych propozycyj przez jednę lub drugą stronę wplącze także pośrednika w wir zawikłań. W sytuacyi obecnej obawa ta zachodzi w wysokim stopniu. Mocarstwa przypatrujące się neutralnie krwawym zapasom w Bułgaryi i Armenii brały udział w konferencyjnej próbie zażegnania wojny i odwołując równocześnie swoich ambasadorów z Konstantynopola, okazały do pewnego stopnia solidarność w swojem pojmowaniu sprawy, a Rossya poszła o krok dalej, i ignorując krok zbiorowego ultimatum, w któremby cała Europa postawiła Turcyi kategoryczne warunki, mianowała się jej organem, egzekutorką jej woli. Wystąpić dziś z samodzielnym projektem pokoju, wzywać obie strony do ukończenia wojny, pod warunkami bez nich ułożonemi, znaczyłoby tyle, co stanowczo odmówić Rossyi roli egzekucyjnej i w jej miejsce stanąć na stanowisku kierownika sprawy wschodniej. Do odegrania takiej roli nie jest skore żadne państwo w dobrze zrozumianym własnym interesie. Cała Europa zgadza się na to, że Rossya jednostronnie nie może porządkować stosunków wschodnich, że zadanie to spełnionem być może tylko przy współudziale innych mocarstw interesowanych stanem rzeczy na wschodzie. Mając taką pewność, Europa nie wyłączając nawet Anglii, czekać będzie z dotychczasowym spokojem na chwilę, w której bieg wypadków wojennych stworzy sytuacyę odpowiednią do rokowań. Odpowiednią zaś będzie sytuacya wtedy, gdy jedna ze stron wojujących zostanie zmuszona uznać konsekwencye, które sprowadza stanowcza klęska, nie dająca się już naprawić z powodu wyczerpania środków wojennych.

Francuscy urzędnicy administracyjni najprędzej niezawodnie oswoili się z myślą o dymisyi obecnego gabinetu i zupełnie przygotowali się na ten wypadek. Ci biedacy zaraz 15 października musieli sobie powiedzieć, że dnie ich są policzone, że będą musieli ustąpić z posad nadanych im przez p. Fourtou i ks. Broglie. Czy dymisyę ich podpisze Gambetta czy umiarkowany republikanin, to musi ich mało obchodzić, bo w każdym razie dymisya zdaje się być nieuniknioną. We Francyi zmiana urzędników po kilkumiesięcznem prowadzeniu urzędu weszła tak w zwyczaj, że usunięcie prefektów, podprefektów i innych dygnitarzy departamentalnych przez nowy rząd nie wyda się śmiałym krokiem. Niema Francuza, któryby nie uznawał, że podobne zmiany tak często po sobie następujące, szkodzą niezmiernie porządkowi w administracyi, że nietylko tamują urzędowanie lecz wyrządzają żywotnym interesom kraju szkodę niepowetowaną. Wszyscy to uznają bardzo dobrze a mimo to wszyscy godzą się na to jako na konieczność nieuniknioną. Ludność wiejska najwięcej uczuwa te zmiany i najwięcej się niemi demoralizuje, ale niemoże temu zaradzić, więc znosi wszystko cierpliwie. Zmiany w personalu administracyjnym, które zapewne nastąpiłyby zaraz po powołaniu republikańskiego gabinetu do steru, byłyby tym razem bardzo ofite, gdyż jak wiadomo ks. Broglie i p. Fourtou rozpoczęli swoją działalność od nienasyconego dymisyonowania urzędników mianowanych przez poprzednie gabinety i powołania kandydatów, na których polegać mogli zupełnie. Urzędnik zaś na którym ks. Broglie lub Fourtou polegał zupełnie w czasie agitacyi wyborczej, musi się przygotować na dymisyę już dzisiaj. Mimo to jednak gabinet a głównie ks. Broglie dziś jeszcze wprowadza w urzędach i sądach dość liczne zmiany osobiste, zapewne w tym celu, ażeby wzmocnić wpływ rządowy na przebieg wyborów departamental-

---

2)

KONKURENT PANNY ANNY

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy).

My zróbmy ten sam honor zajazdowi państwa Anyżków i zobaczymy, jak też wygląda. Dom duży, piętrowy, nieproporcyonalnie szeroki do swej wysokości, miał w środku bramę wjazdową, a w tej bramie wyciętą furteczkę, przez którą aby się dostać wewnątrz, trzeba było jednocześnie głowę nachylić a nogi podnieść do góry, była bowiem u wierzchu za niską, a próg o łokieć podniesiony nad ziemię. Z jednej strony bramy przez oszklone drzwi wchodziło się do cukierni, z drugiej przez takież do szynku, nad którym zamiast szyldu wisiała z pożółkłych igieł jodły upleciona wiecha.

Nad bramą przybito szyld z napisem na niebieskiem tle białemi literami *Hotel Warszawski*, a jeszcze wyżej sterczała nachylona deska, z dwugłowym orłem i napisem *Sąd pokoju.* Deska jak deska, ale co do herbu na niej, to ten wyglądał jak dwa czarne indyki plecami z sobą zlepione z opuszczonemi na dół dziobami, z których takie znów krwisto-czerwone wysuwały się strzały na białe tło deski, że zdawało się, iż zioną prawdziwym ogniem piekielnym.

Front kamienicy pomalowany jest na żółto, odrzwia i futryny okien na zielono, same okiennice jasno-szafirowe, a gzyms oddzielający parter od pierwszego piętra brudno-czerwony.

Pan Anyżek jak widzimy nie żałował kosztów, aby hotelowi swemu, jak mówił, dać prawdziwie europejską powierzchowność, i szczycił się z tego, że jego dom najwspanialej w rynku się prezentuje. Całe odrzwia cukierni obite były od góry do dołu różnemi napisami na tabliczkach tekturowych; czytałeś tam: „likiery, wódki, lody, kawa, herbata, ciasta, cukry, śledzie marynowane i wędzone, łosoś, węgorz, obiady..." słowem wszystko co najwybredniejszy smakosz zapragnąć może. W zapoconem oknie na lewo, między liśćmi szeroko rozpostartej geranii, jako majsterszyk cukierniczy, galopował na cukrowym koniu również cukrowy huzar ze szpiczastemi jak szydło wąsami, z intencyą rozsiekania drewnianą szabelką, tuż obok również z cukru całującego się krakowiaka z krakowianką. Krakowiak, podobnie jak przypatrujący mu się Wojciech, musiał być w bardzo dobrym humorze, bo ciągnął ku sobie dziewoję bez pardonu, co się nadzwyczaj naszemu stangretowi podobało, bo włożywszy rękę do tylnej kieszeni swej sukmany, tylko się kiwał i uśmiechał, pykając rozkosznie z króciutkiej fajeczki.

Jednocześnie koło drzwi szynku z drugiej strony bramy, stała kobieta wiejska, odziana białym płóciennym rańtuchem, a obok niej wysokiego wzrostu w słomianym kapeluszu gospodarz z bardzo zafrasowaną miną.

— A widzicie stryjku, że was ten Drozdowski oszukał — odzywa się do wiercącego po bruku kijem mężczyzny. — Daliście mu w karczmie pięć złotych i on pedział co wam nic nie będzie za ową bójkę na gościńcu, a teraz was zasądzili na hareszt.

— Jeszcze to nie koniec — odpowiada ów gospodarz ciągle wiercąc kijem — on gada że można hapelować do starszego sądu i tam wszystko zmienią...

— Ej stryjku, mnie się widzi, że on nie jest ten, za co się podawał. Pamiętacie jak on to na wsi gadał, jako on niby sędzia, jako jemu łatwiej wyrok dać niż za pozwoleniem kichnąć, a tu w prześwietnym sądzie to na niego i nie patrzą...

Właśnie w tej chwili kiedy o wilku mowa, tenże wilk w postaci niemłodego i dobrze wyłysiałego mężczyzny, w wytartym mundurowym surducie z zielonym kołnierzem, wybiegł przez furtkę bramy.

— Nie bójcie się gospodarzu, wszystko będzie dobrze — mówi niespokojnie odprowadzając ich od zajazdu — założymy appelacyą....

— Na co tu ludzi ino durzyć — przerywa mu kobieta... — powiedzieliście nam we wsi, żeście sędzią, a tu wy gorzej niż piąte koło u wozu...

— A ja wam gadam, że wszystko będzie dobrze... Dacie na stempel złoty i groszy trzy i palniemy taką appelacyą, że naszym aż w pięty pójdzie.

— Eh — przerywa znowu kobieta — a co mi to za rajca, co w piecu pali!

— Zastanów się kobieto, kto pali, gdzie pali? — pyta zdziwiony woźny sądowy.

— Nie widziałam to, jakieście nieśli naręczko drzewa i kładli do pieca?

— Aaa prawda — odpowie śmiejąc się pociesznie woźny...

— No i nie na moje wyszło... że on nie sędzia? — rzecze kobieta odwracając się do gospodarza.

— Kobieto — mówi z ironią woźny — jakażeś ty głupia, mój mocny Boże! U nas widzicie w sądzie wszyscy sami palą w piecu; jednego dnia sam podsędek, drugiego dnia pan adjunkt, trzeciego pisarz, czwartego ja, tak widzicie po kolei. A że na mnie dziś wypadło, to wam się zdaje, że ja nic nie znaczę!... A rozumiecie wy kobieto, co to jest woźny sądowy przez jaśnie wielmożnego prezesa trybunału nominowany hę? słyszycie, przez prezesa samego z gubernii? Co znaczy sąd bez woźnego, no powiedzcie co znaczy?

— Abo ja wiem...

— Kiedy nie wiecie, to się nie odzywajcie nie, mówię wam nic. Kto napisze pozew, kto doręczy? — woźny. Kto przywołuje sprawę? — woźny. Kto pakuje do kozy? — woźny... Cóż nieprzymierzając sędzia naprzeciw mnie —, mówi cichym głosem, kładąc obie ręce do kieszeni i oglądając się do koła. — On sobie siedzi na fotelu, i tego mości dobrodzieju słucha i słucha a czasami się nawet i zdrzymie; co robi pisarz, naprzykład? Pisze sobie w książce, jak wypada — a ja mości dobrodzieju wszystko... Słyszeliście kto powiedział „mości panowie, prosze na ustęp" — no powiedzcie sami, kto?

— No juści pan.

— A widzicie, nie wychodzi na moje, hę?... Co znaczy, choć prawo powie wsadzić Jędrzeja Balcerzaka na trzy miesiące do kozy, kiedy ja mości dobrodzieju jak rzeknę *halt!...* to nie pójdzie... Gospodarzu, nie słuchajcie głupiej baby, bo widzicie u białogłowy włosy długie a rozum krótki — pójdziemy do Fajwusia tam naprzeciwko, a ja wam wytnę appelacyjkę co ha!

Poszli więc do owego Fajwusia, a my tymczasem zajrzyjmy do cukierni państwa Anyżków, aby zobaczyć nareszcie naszego bohatera.

nych z dnia 4 listopada. Wybory te mają jak wiadomo wielkie znaczenie dlatego, że rozstrzygają o rezultacie przyszłorocznego wyboru $^1/_4$ senatorów a tem samem i o większości senatu. Republikanie widzą jeszcze inny powód tych zmian najświeższych. Pewni bliskiego opanowania rządów i zdecydowani na nową puryfikacyę urzędów. zarzucają republikanie ks. Broglie, że wprowadza jeszcze teraz swoje kreatury do urzędów dlatego, ażeby zwycięscy republikanie musieli zacząć rządy od jaknajwiększej liczby dymisyi, a więc od kroku wcale, niepopularnego.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 23 października. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Najważniejszym dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej wypadkiem było wniesienie budżetu na rok 1878. Obszerne uwagi pana ministra skarbu, objaśniające liczby preliminarza, tudzież zakończenie przemówienia, dające pogląd na finansowy stan państwa, budzić musiały zadowolenie, liczby bowiem projektu budżetowego wypadają korzystniej niż lat poprzednich i ów ogólny na finanse pogląd był zabarwiony nadzieją i mógł w słuchaczach także budzić nadzieję rychłego usunięcia z budżetu nierównowagi. Nie wiemy jeszcze, do których szczegółowo pozycyj system oszczędności został zastosowany. Jakkolwiek dziennikarze nie otrzymują wyjątkowym sposobem druków, odnoszących się do rządowego preliminarza budżetowego, zdaje się jednak, że mogę wam przyrzec niezadługo daty szczegółowe, mianowicie także odnoszące się do Galicyi; wtedy poznamy bliżej zaprowadzoną oszczędność, co do której lękamy się tylko, że komissya budżetowa, a za nią większość Izby posunie ją do granic, niekorzystnych dla kraju. Na dziś trzeba nam zadowolić się liczbami ogólnemi, które w dokładnem streszczeniu przemówienia pana ministra podaję poniżej.

Więcej ciekawym niż ważnym drugim wypadkiem posiedzenia dzisiejszego było uchwalenie drugiej z ustaw, odnoszących się do ugody węgierskiej niemal bez wszelkiej dyskusyi.

Zagaił posiedzenie prez. Rechbauer o godzinie 11 min. 25 przy liczniejszym niż na ostatnich posiedzeniach udziale posłów i publiczności.

Nasamprzód odebrano przyrzeczenie poselskie od nowo-wybranych posłów z Czech hr. Colloredy i bar. Kuczery i p. Bertoliniego z Tyrolu.

Odczytano dalej pismo p. dra Smolki, który w skutek wyboru do Wydziału krajowego składa mandat.

P. Russ interpeluje przewodniczącego w komissyi do spraw niepojednalności, jak daleko postąpiły prace jej co do wniosku z dnia 19 lutego r. 1875 o niepojednalności mandatu poselskiego z pewnemi urzędami.

P. Posselt jako przewodniczący tej komissyi zapowiada wniesienie sprawozdania na przyszły tydzień.

Minister skarbu bar. Pretis wnosi preliminarz budżetu i projekt ustawy finansowej na r. 1878, przemawiając jak następuje:

Korzystne powszechnie sprawił wrażenie ów postęp, za który należy się wdzięczność pracowitości tej wysokiej Izby, że od lat kilku administracya, rozpoczynając nowy okres swej działalności, zastaje gotową ustawę finansową. Mając zaszczyt wnieść z najwyższego upoważnienia projekt ustawy finansowej i preliminarz budżetu na r. 1878, radbym wynurzyć zarazem życzenie, aby mimo rozlicznych a trudnych zadań, które w tej chwili zaprzątają reprezentacyę państwa, powiodło się nie psuć na nowo ładu sprawionego w tym względzie z takim mozołem.

Wydatki na rok 1877 wraz z kredytami dodatkowemi są uchwalone w ilości 417,098.000 zł., wydatki zaś na rok 1878 wynoszą wedle projektowanego preliminarza 424,347,469 zł., a więc o 7,248,922 zł. więcej. To podwyższenie wydatków jest atoli następstwem tej okoliczności, ze w r. 1878 przypada płatność 25 milionów bonow skarbowych, i trzeba je spłacić. niema natomiast spłaty jednej raty pożyczki z r. 1839, tak że spłata długów w r. 1878 wynosi w okrągłej liczbie 17 milionów więcej.

Co do nas, zawsze kładliśmy nacisk, że przywrócić równowagę w budżecie powinno być najusilniejszem staraniem, i zupełnie uznajemy, że, jeśli celu tego dopiąć mamy, zainicyowanym w różny sposób krokom ku podwyższeniu dochodów wypada przeciwstawić jak największą oszczędność przez zniżanie rozmaitych wydatków. Krok pierwszy na tej drodze już uczyniony. Komisyi złożonej z referentów rozmaitych wydziałów polecono zbadać sprawę co do zniżenia natychmiast rozlicznych wydatków i stawić właściwe wnioski. Że to sprawa nie łatwa, rzecz jasna, gdy się zważy, że równie nie wolno zachwiewać instytucyami, które organicznie się wżyły, i tamować ich funkcye, jak nie uchodzi nie dbać o regularny bieg aparatu administracyjnego. Jakkolwiekbądź, pierwszym prac komisyjnych owocem można nazwać, że wydatki administracyjne na rok 1878 w porównaniu z r. 1877 zniżono o 5.400.000 zł., z których co prawda 5 milionów przypada na wydatki nadzwyczajne, a tylko 400.000 na rubrykę zwyczajnych. Rozumie się, że nie na tem koniec zadania owej komisyi; będzie ona owszem dalej pracowała, aby zbadać, o ile przez systematyczne uproszczenie administracyi możnaby jeszcze zmniejszyć jej koszta.

Przechodząc teraz do poszczególnych rozdziałów. o ile w nich znaczniejsze zachodzą różnice, nadmienię nasamprzód, że liczba oznaczająca kwotę, jaką przyczyniamy się do wydatków wspólnych, pomieszczona jest wedle preliminarza, który przedłożony będzie delegacyom. Kwota na sprawy wspólne wynosi 63,385.146 zł. i w porównaniu z rokiem bieżącym jest o 5,428.652 zł. mniejsza; natomiast kwota płynących do skarbu państwa przewyżek z ceł obliczona jest na 13,250.000 zł., czyli o 3,300.000 zł. wyżej.

W rozdziale „Rada ministeryalna" koszta dzienników urzędowych wynoszą o 144 tysiecy zł. więcej; natomiast w „pokryciu" figuruje równoważąca przewyżka. Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych w ilości 17,324.600 zł. są o 464.900 zł. mniejsze niż w roku bieżącym. Ministerstwo obrony krajowej potrzebuje tak samo jak w roku bież. 8,386.500 zł. Ministerstwo oświecenia potrzebuje razem 16,951.900 zł., czyli o 1,239.500 zł. mniej niż w r. b. Ministerstwo skarbu, pominąwszy administracyę kasową, dla której, jak wiadomo, uchwalono w roku 1874 na rachunek *agio* sumę 2,790.000 zł., która w tej formie nie pojawia się już w preliminarzu na rok przyszły, wymaga wydatków o 1,589.955 mniejszych niż w r. b. (a więc wymaga 71,114.035 zł.; *przyp. sprawozdawcy*). Preliminarz ministerstwa handlu w sumie 27,146.659 zł. jest o 1,626.400 zł. korzystniejszy niż w r. b. Etat ministerstwa rolnictwa podwyższa się wprawdzie w dodatkach zwyczajnych, ale zmniejsza w nadzwyczajnych, tak, że preliminowana suma ogólna 11,118.650 zł. jest o 257.300 zł. mniejsza niż w r. b. Ministerstwu sprawiedliwości potrzeba 21,300.000 zł., czyli o 241.600 zł. mniej.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z głównej kwatery).

Z Poradimu pisze korespondent *Presse* 10 b. m.: Podróż do głównej kwatery należy obecnie do przedsięwzięć ryzykownych. Podróż do Egiptu nie zajmie z więcej czasu niż jazda do Bułgaryi. Aby zrobić 15 kilometrów drogi, potrzebowałem 5 godzin czasu! A ktoby sądził, że pieszo dojdzie prędzej do celu, zrobi niemiłe doświadczenie, bo w błocie zostawi buty. Z Nikopolis do Poradimu jest tylko 40 kilometrów a podróż trwa dwa dni! Przybywszy do Poradimu dowiedziałem się, że nietylko korespodentom dzienników, ale każdemu żołnierzowi, który nie pełni służby, jest zakazany wstęp do pozycyj. Nie ma więc tu nic do widzenia i trzeba czekać, aż ktoś będzie łaskaw opowiedzieć co się tu dzieje. Chociaż jestem skłonny do uwierzenia, że ten ktoś mówi prawdę, mimo to wolę oglądać własnemi oczami każdą rzecz, niż spuszczać się na opowiadania, a zresztą, jeżeli mam słuchać opowiadań. to po cóż jechałem do Poradimu? W skutek tego zakazu wyjechało już ztąd dwóch korespondentów i zamierzają udać się do Górnego-Studna z prośba o cofnięcie zakazu oglądania pozycyj. Wątpię jednak, ażeby prośba ich odniosła pożądany skutek. Właśnie w tej chwili dano *consilium abeundi* pewnemu ciekawemu korespondentowi angielskiemu a w ogóle zaczynają Rossyanie być bardzo ostrożnymi w przededniu stanowczej walki. Opowiadano mi, że powodem wydania zakazu był długi szereg niedyskrecyj popełnionych przez korespondentów. Drugim powodem ma być ta okoliczność, że okopy są zanadto zbliżone do pozycyj nieprzyjacielskich i że w skutek tego nie można do tych okopów wpuszczać bezbronnego korespondenta. aby go nie narażać na śmierć. Nie wiem więc, czy wśród takich stosunków pozostanę tu dłużej, czy też wstąpię w ślady moich kolegów. Chcę jeszcze spróbować szczęścia O ile zauważałem zmieniła się cokolwiek sytuacya od ostatniego mojego pobytu. Stan powietrza jest ciągle bardzo zły; śnieg stajał wprawdzie ale natomiast leje ciągle deszcz i trzeba istotnie odwagi, aby wychylić nos za drzwi. Namioty poznikały zupełnie a wojsko mieszka w „chałupach". Wyrazu „chałupa" używam tylko eufemistycznie, bo tylko książę mieszka właściwie w chałupie, wojsko zaś w norach podziemnych, zwanych tu *bardei*. Książę mieszka w chałupie wysoko podmurowanej; w suteranach tej chałupy mieszka jego służba i straż przyboczna. Jego marszałek nadworny, Wacarescu i lekarz przyboczny dr. Theodori, mieszkają wspólnie w jakiejś ciemnej izbie a dla generała Todtlebena przygotowują dopiero jakąś kwaterę. Gdyby Bułgarzy odznaczyli się uprzejmością, możnaby się jeszcze z nimi porozumieć, ale w życiu mojem nie widziałem większych gburów i większych wrogów wszystkiego co nie swojskie. W obec każdego z nich potrzeba formalnie zastosowywać prawo wojenne, chcąc dostać kilka kropel wody. Daleko lepiej zachowują się mieszkający tu Tatarzy; umieją oni jakoś pogodzić się z losem i znoszą wcale chętnie mleko, drób i jaja. Od Bułgara nie dostaniesz kawałka chleba nawet za najwyższą cenę. Chorym i rannym nie chcą oni podać szklanki mleka lub kawałka chleba. Doprawdy nie wiem, jak nazwać tych ludzi. Z każdym dniem znikają coraz więcej sympatye dla tych barbarzyńców i zaiste zaczynamy przychodzić do przekonania, że tylko Turcy umieją właśnie obchodzić się z nimi i że słusznie traktują ich jak dzikie zwierzęta. Ale z drugiej strony nasuwa się przypuszczenie, że w skutek rządów tureckich zatarły się w tych ludziach wszelkie uczucia szlachetniejsze i że po ustaniu tych rządów, przyswoi sobie ta dzicz napowrót jakieś ludzkie obejście. Że wśród takich stosunków pobyt w Poradymie nie należy do wielkich przyjemności, jest rzeczą aż nadto jasną. Nienawiść Bułgarów jest jednakową tak wobec Rumunów. jak w obec Rossyan. to też tak Rumuni jak i ich sprzymierzeńcy muszą wszystko sprowadzać z Rumunii. Z powodu przerwania mostu na Dunaju jest to połączone z wszelkiemi trudnościami. Muszę szczerze wyznać. że Rossyanie obchodzą się zanadto łagodnie z Bułgarami. daleko łagodniej, niż Prusacy z wieśniakami czeskimi, niż Niemcy z wieśniakami francuskimi i niż Włosi i Francuzi z swoimi własnymi chłopami podczas wojny. — Zmieniła się tu także sytuacya wojskowa. Ustawiczna słota dokucza w wysokim stopniu żołnierzom. Ani Rossyanie ani Rumuni nie mają jeszcze ciepłych płaszczów ani też surdutów do przebierania. Żołnierze rossyjscy, wkroczywszy do Rumunii, posprzedawali, jak wiadomo, drugą parę butów i obecnie nie mają w czem chodzić. Ale mimo to stoją wytrwale w błocie i wodzie i ścieśniają coraz bardziej łańcuch żelazny dokoła redut tureckich. Gdy poraz pierwszy bawiłem w Poradymie, nie widziałem żadnych robót około zabezpieczenia sobie linii odwrotowej; dzisiaj zmieniło się bardzo wiele w tej mierze. Przed 14 dniami nie było jeszcze ani śladu rezerwy a dzisiaj jest już nietylko bardzo dobrze obsadzoną najbardziej na front wysunięta linia, ale nadto za plecami głównej kwatery widać namioty żołnierzy będących w rezerwie. A i lepszy duch zapanował w głównej kwaterze. Gdyby Rossyanie od samego początku byli na seryo wzięli się do działa, tak, jak n. p. obecnie, gdyby byli prowadzili wojnę na seryo, i nie operowali małemi garstkami żołnierzy, stałoby dzisiaj niezawodnie inaczej. Wprawdzie zajmują Rossyanie jeszcze ciągle centrum Bułgaryi aż po Bałkan, wprawdzie nie mogą Turcy zbliżyć do sił rossyjskich z żadnej strony i wszystkie ich dotychczasowe zwycięstwa mają tylko odporne znaczenie, albowiem wróg stoi jeszcze ciągle na terytoryum tureckiem, ale jakże inaczej wyglądałoby wszystko, gdyby Rossyanie nie byli ponieśli klęski pod Plewną! Obecnie dokładają wszelkich starań, ażeby naprawić stare błędy. Wkrótce rozpocznie się kanonada z 500 dział: 350 rossyjskich i 150 rumuńskich przeciw Plewnie, a 100 tysięczna armia ma zgładzić zastępy zbrojne Osmana baszy. Nie wiem z pewnością, czy tych 100.000 żołnierzy stoi już pod Plewną. ale wiadomo mi, że Tottleben domagał się takiej liczby i otrzyma ją niezawodnie. Ale i Turcy nie próżnują; ściągają oni bez ustanku amunicyę i prowiant i od czasu do czasu robią małe wyprawy na wroga, przeszkadzając mu w robotach oblężniczych. Przedwczoraj, 8 b. m. jeżeli się nie mylę, skończył się *ramazan* i Turcy chcieli widocznie ten dzień uczcić jakiemś małem zwycięstwem. W tym celu uderzyli na redutę Grywicką i ponieśli nietylko znaczne straty, ale nadto dość znaczną porażkę. Około godziny 5 zimeniono wojska w okopach. Ponieważ w tych okopach jest tyle błota i nieczystości co w okopach rossyjskich i rumuńskich i ponieważ żołnierzy muszą w nich brnąć po kolana w wodzie. przeto wyleźli oni z okopów i maszerowali brzegiem. sądząc, że pluskanie deszczu ułatwi im niespostrzeżenie zbliżyć się do wrogów. Ale strzelcy byli czujni i gdy tylko Turcy wychylili głowy z okopów, rozpoczęli strzelać. Było to tylko przygrywką. O godzinie 8 wystąpiły dwa bataliony nizamów. ażeby zająć pierwszą, bardzo wysuniętą linię rumuńską. Walka trwała kilka godzin a do ognia karabinowego przyłączył się ogień działowy; sądząc po huku dział, zdawało się, że na całej linii wre zawzięta walka. Nad ranem ustała kanonada. Turcy zyskali tylko tyle, że spędzono ich z pierwszej lini obronnej i że tę linię zajęli ich przeciwnicy. Wczoraj strzelano z dział od godziny 11 w nocy do 5 z rana, ale cała ta kanonada nie miała najmniejszego znaczenia. W ogóle, walka dokoła Plewny będzie miała znaczenie dopiero wówczas, gdy Rossyanie przypuszczą szturm jednocześnie ze wszystkich stron. Ale nim to nastąpi, upłynie jeszcze co najmniej dni 14."

(Rossyanie w Eski-Zaghrze.)

Porta rozesłała w ostatnim czasie do swych reprezentantów zagranicznych sprawozdanie kajmakama Eski-Zaghry o cierpieniach mahometańskiej ludności wspomnianego miasta podczas okupacyi przez wojska generała Gurko. „Skoro Rossyanie wkroczyli do miasta, kazał generał rossyjski urzędnikom i znakomitym obywatelom stawić się do obozu. „Cesarz, mówił generał. przysłał mnie tu, aby przywrócić bezpieczeństwo i zaprowadzić reformy. Żądam wydania broni jaka jest w posiadaniu ludności, w przeciągu dwóch godzin. Kto jej nie wyda, będzie śmiercią karany." Zapytano generała, czy i Bułgarzy mają wydać broń. „Bułgarzy, odpowiedział generał, są żołnierzami, ja żądam tylko mahometańskiej broni." Rozkaz został natychmiast spełniony, broń złożono na wozy, aby ją zawieźć do obozu. Zaledwie wozy te opuściły miasto, gdy Bułgarzy napadłszy na nie porozbierali broń. Generał Gurko groził, że po

---

Ktoby chciał w tej arce słodyczy szukać tego wszystkiego. co na tabliczkach wypisano, doznałby srogiego zawodu. Wprawdzie oszklona szafa, zajmująca całą ścianę sklepu. mogłaby bardzo wiele tych specyałów pomieścić, ale w tej chwili prócz trzech gipsowych wazonów napełnionych również gipsowemi owocami, miała tylko dwa słoiki z korniszonami, jeden z cukierkami angielskiemi, i długi a wąski kawałek zeschłej kiełbasy zawieszonej na sznurku, imitujący Mojżeszowego węża przemienionego w laskę. W jednym przedziale tylko stała niewielka baterya butelek ze złoconemi a przez muchy dobrze zapstrzonemi etykietami. do której widocznie tylko się w nadzwyczajnych wypadkach uciekano. Na długim, podartą ceratą obitym komptuarze, umieszczono oszkloną gablotkę z dwoma paczkami małych dziecinnych pierników — obok talerz nakryty kloszem, a pod nim kawałek szwajcarskiego séra w towarzystwie krajanki bułki z nałożonym plasterkiem ciemno-czerwonej szynki.

Pan Anyżek miał swój tron na wzniesieniu między komtuarem a szafą, przed którym stała brudna tacka, a na tej tacce dwie pękate karafki zatkane wielkiemi korkami, przywiązanemi szpagatem do szyjek. i kilka pootrącanych z grubego szkła kieliszków.

Na drugiej stronie sklepu rozwielmożniła się ogromna drelichowym pokrowcem nakryta kanapa ze szczebelkowemi plecami. przed nią stół owalny niby równia pochyła, kilka krzeseł. nad tem wszystkiem lustro wichrowatej powierzchni muszlinem powleczone, a w oknie duża klatka z dwoma kanarkami.

Właśnie pan Anyżek siedząc na swoim tronie, zdaje relacyę małżonce o skutku odbytego w stajni rekonesansu. Pani siedzi na kanapie robiąc pończochę, a pan pisarz sądowy zacierając zziębnięte ręce, chodzi zgarbiony wzdłuż cukierni, trzymając urzędową czapkę pod pachą.

— Panie Aleksy, coś zimno dzisiaj. nie napilibyśmy się...

Pan Aleksy spojrzał ukradkiem na żonę, lecz nie widząc ztamtąd pomyślnej rezolucyi, odpowiedział z westchnieniem....

— Już piłem, dziękuję...

Pan pisarz, któremu z pod wierzchniego wypłowiałego paltota u góry i u dołu wyglądał mundur urzędowy, nie był zadowolony z tej odpowiedzi, chodził i zacierał ręce, jakby się namyślał co dalej robić, aż zatrzymawszy się przed tacką z karafkami rzecze:

— Nalej pan *Mac-Mahona*, cóż robić, wypiję sam.

Ale gospodarz znowu nie spieszył się z nalewaniem i dopiero gdy żona kiwnęła potwierdzająco głową, z niezmierną powagą nalał dwa kieliszki do połowy wódką z karafki, dopełnił je zieloną essencyą z szafy, i nim żona miała czas spojrzeć, przechylił swój kieliszek nadymając usta. Pisarz sprawił się jeszcze krócej, bo przytknąwszy kieliszek do ust, tylko ruszył głową w tył, i już po wszystkiem.

Kiedy szanowny gospodarz fakt ten opisywał kredą na bocznej ścianie szafy. z bilardowej sali wszedł śmiałym krokiem wysoki barczysty mężczyzna. Czytelnicy baczność!... to właśnie nasz bohater. pan Bruno na Pokrzywnicy Janosza Pokrzywnicki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

upływie dwóch godzin każe bombardować miasto. Kajmakam kazał mu oświadczyć, że Bułgarzy zabrali wszystką broń. Wtedy generał rozkazał przeszukiwać domy. Następnie przybył osobiście do miasta, kazał uwięzić siedmdziesięciu żandarmów i trzydziestu mustehafizów, którzy się znajdowali w Eski-Zaghrze i utworzył policyę miejską złożoną z 300 Bułgarów pod rozkazami pułkownika rossyjskiego. Wkrótce po tem nadciągnęły do miasta liczne uzbrojone bandy Bułgarów i wspólnie z kozakami i żołnierzami rozpoczęli dzikie dzieło niszczenia. Powyłamywali drzwi do domów i składów należących do mahometan i żydów, zabierali wszystko, co tylko miało jaką wartość. poniewierali domowników, pomiędzy tymiłkobiety i dzieci, i uprowadzili bydło. Trzy dni potem, gdy już nic nie było do rabowania, powstał nagle wielki wrzask. Kilka posterunków znajdujących się w dzielnicy tureckiej dało ognia a banda kozaków pod pozorem, jakoby z okien strzelano. wpadła do trzech domów i zamordowała lancami wszystkich mieszkańców, mężczyzn. kobiety i dzieci a nawet chorych. Wtedy ludność mahometańska zaczęła się zgromadzać: jedenastu mahometan uwięziono i zaprowadzono przed generała Gurko, który ich nazajutrz rano w obecności umyślnie na to widowisko zaproszonych najznakomitszych Turków kazał powiesić. Do ostatnich odezwał się podczas egzekucyi: „Jeśli nieporządek będzie trwał dłużej, to i wy będziecie wisieli". Kozacy i Bułgarzy współubiegali się w znieważaniu świątyń i cmentarzy. „Nie zaniechali niczego, pisze dosłownie kajmakam, aby nadać wojnie charakter wojny religijnej". Na minaretach postawiono posterunki, które przeszkadzały muezimom w wygłaszaniu zwykłych modlitw. W rozpaczy udali się Turcy do nowo ustanowionej bułgarskiej komisyi administracyjnej i prosili ją o pomoc. Ta im odpowiedziała: „Czegoż żądacie? Rossyjskie ustawy i zwyczaje wymagają tego". Najdziwaczniejsze pogłoski rozsiewano po mieście. Widdyń miał być wysadzony w powietrze. Ruszczuk zajęty a Szumla bliską upadku. Żandarmerya bułgarska pod pozorem szukania broni napadała domy mahometańskie, wywlekała mieszkańców, uprowadzała za miasto i mordowała. Tym, którzy nie chcieli iść dobrowolnie, zarzucano na szyję powróz, wleczono po ziemi, aby w końcu zarznąć „jak owce". W domu, w którym mieszkał kajmakam, zjawiło się pewnego dnia trzech kapitanów rossyjskich, chciało widzieć pokój żony i ogród i mimo oporu wtargnęło tam gwałtem. Kajmakam wysłał swego służącego Alego do generała Gurko, który postąpił sobie tym razem bardzo rosądnie. Wysłał jednego kapitana. jednego lekarza i kilku kozaków i kazał oficerów, którzy byli porządnie spici i z rewolwerem w ręku ścigaili żonę i synowę właściciela domu, po prostu wypędzić. Ale zaledwie się to stało, oficerowie owi wpadli do sąsiedniego domu, którego właściciel bawił właśnie w Adryanopolu i zgwałcili żonę jego pozostawioną samą w domu. Każdego dnia mordowano stu do stu piędziesięciu mahometan, aż wreszcie Sulejman basza wypędził Rossyan z Eski-Zaghry. Uciekający Bułgarzy sypali gradem kul na zamknięte domy tureckie, barykadowali się w kościołach i stawili wkraczającemu wojsku tureckiemu zacięty opór a wielka część miasta spłonęła, mimo że żołnierze i mieszkańcy mahometańscy z wszystkich sił starali się ugasić ogień. Trzynaście tysięcy ludzi zostało przesiedlonych do innych miejscowości. tysiąc trzysta mahometanów znalazło śmierć a strata w majątku jest niezmierna".

(Usposobienie w Rumunii.)

Z nad granicy rumuńskiej piszą do *Neue freie Presse* pod dniem 18 październik: „Coraz bardziej wzrasta prąd stanowczo antiwojenny, który opanował wszystkie warstwy ludności rumuńskiej. Przedewszystkiem w mołdawskich okręgach opozycya jest ogólną i zaciętą. ponieważ w rzeczy samej Mołdawa najwięcej ucierpiała Gdy bowiem armia stała rekrutuje się bez różnicy w całym kraju, to pułki armii terytoryalnej posiadają pewne okręgi rekrutacyjne a 4 korpus, który pierwszy wkroczył do Bułgaryi i we wszystkich walkach i atakach pod Plewną brał udział, składa się wyłącznie z pułków mołdawskich. Straty jak wiadomo, były straszne; tak n. p. czwarty korpus, ktory wkraczając do Bułgaryi, liczył 10.000. został dziś zredukowany na 3.500 ludzi. Wprawdzie Bratianu winszował mołdawskiemu ministrowi Cogolniczeanu. ten zaś prefektowi Jass, który znowu zakomunikował pochwały ministeryalne burmistrzowi i członkom rady komunalnej, ale obywatele Jass chętnieby się obeszli bez pochwał ministeryalnych, żeby tylko ich bracia i synowie mogli powrócić do domu. Teraz sprawdzają się proroctwa Sturdzy, Ghiki, Epureanu i innych, wypowiedziane na owem pamiętnem posiedzeniu senatu. Okropnym ciężarem przytłacza kraj ta nieszczęsna wojna, w którą został popchnięty z powodu niezmiernej ambicyi słabego księcia i złego rządu, nie znając niebezpieczeństw, na jakie został narażony. Wprawdzie nie można było twierdzić, aby większość narodu żywiła entuzyazm dla Rossyi lub jej sprawy i dla polityki awantur i interesów panów Bratianu i Cogolniczeanu, ale pewność, iż Rossyanie odniosą w krótkim czasie stanowcze zwycięstwo, była w kraju tak ogolna, że rządowi nie trudno było przeprowadzić swe zamiary bez napotkania na opór, jakiego w tak ważnej sprawie właściwie na pewne można się było spodziewać. Nadto kazał rząd potajemnie rozszerzać wiadomość, iż Rossya przyrzekła po wojnie postarać się o powiększenie granic rumuńskich. Wraz z klęskami rossyjskiemi zapanowały w Rumunii zdrowe zapatrywania. Obecne położenie Rumunii wzbudza po prostu litość. Gdzie tylko rzucisz okiem. ujrzysz nędzę i rozpacz a nigdzie najmniejszej pomocy. Dług państwa wynosi już dziś przeszło 250 milionów, a może być pokryty jedynie podatkami. gdyż pożyczki nie zdoła Rumunia nigdzie zaciągnąć. Książę i rząd jego lękają się odpowiedzialności. jaka na nich ciąży. Z trwogą myślą o tem, co powiedzą ciału prawodawczemu na dniu 15 listopada. Partyi. w której rękach spoczywają od roku losy Rumunii. nie można równać z owemi partyami liberalnemi zagranicy. których programem jest zrealizowanie systemu parlamentarnego według zasady *„le souverain règne, mais il ne gouverne pas"*. Celem tej partyi jest obalenie tego. co istnieje, zniszczenie wszystkich żywiołów przeciwnych jej dążeniom. Pragną oni systemu opartego na szerokich demokratycznych podstawach. który jednakże ma daleko więcej podobieństwa do cezaryzmu. aniżeli do konstytucyjnej formy państwowej. Stronnicy tej partyi są przedewszystkiem licznymi w Wołoszczyźnie. Gdyby wojna wzięła była szczęśliwy obrót, kto wie. czegoby się Rumunia doczekała od tej bardzo karnej i do swego przywodcy fanatycznie przywiązanej partyi. Dziś atoli nie posiada ani książę ani też jego rząd dość powagi. aby pozyskać dla siebie większość narodu. Z dość wielkiem prawdopodobieństwem można przypuszczać, że większość senatu jak i Izby oświadczy się przeciw polityce pana Bratianu. Rząd wie o tem i chętnie zaniechałby dalszej wojny, którą rozpoczął na zgubę Rumunii. gdyby tylko Rossya na to zezwoliła. Zdaje się, że każdym razem gdy Bratianu lub ktoś z otoczenia księcia mówi w głównej kwaterze rossyjskiej o wycofaniu wojsk rumuńskich, generałowie rossyjscy ruszają tylko ramionami i szydersko się śmieją. Stosunek Rumunii do Rossyi jak wszystko w tej wojnie, nosił od samego początku cechę dwuznaczności. w obec której każdy się pytał. kto zostanie wywiedziony w pole. Zbliża się chwila, w której znużony kraj zechce się dowiedzieć jasnej prawdy a bardzo się obawiam, aby się wtenczas nie pokazało, że Rumunia została wywiedziona w pole"

KRONIKA

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór", opera w 4 aktach, muzyka Stan. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

+ **Śmiertelność we Lwowie.** W wrześniu zmarło we Lwowie 229 osób — między temi 118 płci męskiej, 111 żeńskiej. Między zmarłymi było według wieku 53 dzieci do ukończonego 1 roku życia, 36 do 5 lat, 140 wyżej 5 lat. Smiertelność miesiąca września jest o 58 mniejsza, niż poprzedniego miesiąca sierpnia, a o 46 mniejsza. niż września roku zeszłego. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła we wrześniu 7·6, w sierpniu 9·3, zaś we wrześniu r. z. 9·2. Wypadków gwałtownej śmierci było 7, a mianowicie jedno samobójstwo przez otrucie się, 2 przez powieszenie się, 2 wypadki zgruchotania maszyną na kolei, 1 upadku z rusztowania, 1 strzaskania czaszki przez spadającą belkę.

— **Akademia umiejętności.** Komisya antropologiczna odbyła posiedzenie w dniu 19 b. m. pod przewodnictwem dra Majejera. Przewodniczący powitał obecnych na temże posiedzeniu pp. hr. Koziebrodzkiego i hr. Przezdzieckiego, członków komisyj akademickich, pierwszego antropologicznej, drugiego historycznej. Następnie zawiadomił, że od ostatniego posiedzenia otrzymała komisya od p. Petrowa bogaty materyał do oddziału etnologicznego, tudzież wiele odpowiednich przedmiotów z pawilonu ks. Ad. Sapiehy z wystawy lwowskiej. Z zakresu antropologii w ściślejszem rozumieniu, zarząd oddziału pedagogicznego w Jaśle zażądał nadesłania instrukcyi do robienia spostrzeżeń na osobach żywych; czemu niezwłocznie uczyniono zadosyć. Skąpy dotąd materyał antropologiczno-statystyczny pomnożył się przesyłką p. Bączakiewicza w Jaśle i p. Kosińskiego w Wadowicach. W skutek zaproszeń rozesłanych do pp. starostów i lekarzy powiatowych o wypisy z ksiąg stawiennictwa do wojska, mające posłużyć do wykazania zasady wzrostu ciała w miarę stosunków miejscowych i narodowości, otrzymała je dotąd komisya z 48 starostw, spodziewając się jeszcze dalszego, choć nieco już spóźnionego przybytku. Opracowaniem tego materyału zajmie się przewodniczący z Drem. Kopernickim. W końcu członek Komitetu p. Kirkor zdał sprawę z wycieczki na Podole, odbytej w tym roku przy udziale i gorliwej pomocy hrabiego Szcz. Koziebrodzkiego, w której niemniej uprzejme ułatwienie zawdzięcza ks. Rom. Czartoryskiemu ks. Adam. Sapieże i wielu innym światłym obywatelom polskim. W ciągu wycieczki zbadano: 2 groby kamienne, 32 kurhanów grobowych, 10 cmentarzysk ciałopalnych. Z podań tych wynikałoby: 1) że groby kamienne z epoki kamienia gładzonego istnieją na wybrzeżach Dniestru i jego dorzeczach; 2) że naczynia z barwnem malowaniem znaleziono w 8 cmentarzyskach ciałopalnych na całej przestrzeni Podola. Z okazów złożonych do zbiorów Akademii a wydobytych w ciągu tej wycieczki, zasługują szczególniej na uwagę wyroby z kości zwierzęcych i krzemienia, tudzież bardzo piękne okazy bronzów i żelaza. Z tejże wycieczki przybyły również dary do zbioru etnologicznego ofiarowane przez hr. Szcz. Koziebrodzkiego i ks. Adama Sapiehę oraz kilka innych osób.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Elberfeldzie uczony przyrodnik profesor dr. Fuhlrott: w Paryżu dyrektor tamtejszego Towarzystwa gazowego Dubochet; w Herzogenbusch; w Hollandyi pierwszy arcybiskup utrechcki msg. Zwysen, przeżywszy lat 85.

— **Zmarły kardynał** Annibal Capalti był rodem Rzymianin; przyszedł na świat 21 stycznia 1811. Studya odbył w seminaryach w Wolterra i Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora. Następnie otrzymał kanonię przy bazylice N. M. P. w Trastevere, a kiedy msgr. Brunnell mianowany został kardynałem, otrzymał po nim katedrę prawa kanonicznego w uniwersytecie rzymskim. Sprawował przy tem urząd sekretarza kongregacyi studyów i obrządków, a później mianowany został radcą stanu i prałatem domowym Ojca świętego. W roku 1868 został kardynałem dyakonem. Był jednym z przewodniczących soboru watykańskiego.

— **Generał La Marmora**, znany włoski mąż stanu, były prezydent ministrów gabinetu włoskiego, ciężko zachorował Generał liczy lat 73.

— **Zmarły T. Barrière** komedyopisarz francuski, był wielkim miłośnikiem zwierząt, które przy każdej sposobności brał w obronę przed dzikością — człowieka. Opowiadają o nim, że pewnego razu, widząc przez okno dorożkarza katującego bez litości swą szkapinę, wypadł na ulicę i taką lekcyę dał na miejscu nieludzkiemu woźnicy, iż tenże na wszystko wtedy zaklął się, że inaczej odtąd będzie postępował ze zwierzętami. Paryskie Towarzystwo ochrony zwierząt mianowało było Barrière'a członkiem swym honorowym.

— **Burze** ponowiły się na Atlantyku w dniach 20 i 21 b. m. Spustoszyły znowu wybrzeża Irlandyi oraz południowo-zachodniej Anglii.

— **Wystawa paryska.** *Journ. Offi.* ogłasza sprawozdanie ministra handlu, p. Caillaux, złożone prezydentowi rzeczypospolitej: według którego minister ze względu, iż dawny system kołowrotów *(tourniquets)* u wejść na plac wystawy okazał się niedogodnym i niedającym rękojmii ścisłości, zaleca zniesienie tego urządzenia i wprowadzenie natomiast sprzedaży biletów wstępu na wystawę w r. 1878 po dystrybucyach tytoniu oraz biurach telegraficznych, pocztowych i kolejowych, jak niemniej po agencyach dzienników i w kioskach ustawionych w pobliżu wejść na wystawę. Cenę wstępu oznacza minister na 1 franka, a zniżenie tejże zastrzega sobie dopiero na wypadek, gdyby suma dochodu z wstępnego dosięgła pewnej znaczniejszej cyfry. ażeby skarb państwowy od strat zabezpieczyć. Wydawane będą jednak dla wygody publiczności karty abonamentowe na cały czas wystawy po 100 franków, wszelako z wymienieniem nazwiska osoby, która także fotografię swą będzie musiała załączyć do biletu.

— **Upały.** Z Aleksandryi w Egipcie otrzymały dzienniki tryesteńskie wiadomość, iż tam od dnia 4 b. m. panują wielkie upały, z powodu ustalenia się wiatru południowego.

— **Ofiarą zawodu** swego padł znów korespondent z widowni wojny nad Dunajem dziennika *Daily Telegraph*, major angielski William N. Leader. Umarł w tych dniach na gorączkę tyfoidalną w głównej kwaterze Reufa baszy w Szybce.

— **Późnego wieku** dożyła p. Annis Dagun w Bordeaux, która w tych dniach zakończyła życie. Liczyła lat 117. Za jej czasów Francya miała 17 rządów, od Ludwika XV począwszy.

— **Oszustwa na wielką skalę** wyszły na jaw w Flensburgu. Właściciel fabryki spirytusu, Blechschmidt, skrzywdził różne firmy i osoby prywatne na 3 do 400.000 mark. Blechschmidt od kilku lat już żył jak magnat, ale zdawało się, że robi dobre interesa. W ostatnich dniach znikł nagle z Flensburga i dopiero poznano rzeczywisty stan jego majątku.

— **Na opał** skupują obecnie mieszkańcy Odessy — jak donosi *Now. Tel.* — suchary przeznaczone dla wojska rossyjskiego, które jednak w ilości 50.000 pudów zarząd wojskowy odrzucił dostawcom, jako do użycia nieprzydatne.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej pomiędzy Northamptonem a Wellingborough w Anglii w zeszły czwartek pociąg osobowy wpadł na towarowy, przyczem zginął urzędnik i dozorca kolejowy, a wiele osób, między innemi właściciel dziennika *Well. News*, p. Setherland, odniosło ciężkie skaleczenia.

— **Drzewo pomarańczowe** znalazło także pomiędzy owadami swego śmiertelnego wroga, tak, jak n. p. latorośl winna w *Phyloxerze* a ziemniaki w chrząszczyku *Colorado* Nowy ten mały niszczyciel pojawił się w Sycylii. Rząd włoski wyznaczył 25.000 franków nagrody za wynalezienie radykalnego sposobu wytępienia go.

— **Żywcem spalono** na stosie 6 osób podejrzanych o „czarnoksięstwo" w Jacobo w Meksyku. Donosi o tem paryska *Liberté* dodając, iż wypadek ten zdarzył się d. 20 sierpnia 1877!

— **Obelisk** „Igła Kleopatry" wyłowiony został na morzu przez angielski parowiec *Fitzmaurice*. Przekonano się już. że podczas burzy nie poniósł zgoła uszkodzenia i dziś już zapewne znajduje się przy wybrzeżu Anglii.

— **Znowu okropny wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach w angielskich kopalniach węgla, jak o tem donoszą następujące depesze: Londyn 21 października. W kopalni węgla High-Blantyre pod Glasgowem nastąpił dziś wybuch gazów ziemnych. Zachodzi obawa, że z czterystu zatrudnionych tam robotników wielu zginęło. Londyn, 23 października. Według późniejszych doniesień liczba robotników, którzy w podziemiach High-Blantyre utracili życie, wynosi 232. Wyratowany został tylko jeden robotnik!

— **Potworny ojciec.** W miejscowości Nieder Adersbach wyrobnik pewien wrzucił do stawu troje swych drobnych dzieci; z najmłodszym na ręku sam też skoczył do wody i utonął. Z dzieci dwie starsze dziewczynki wybrnęły szczęśliwie z wody i przyniosły nieszczęśliwej matce w domu wiadomość o zbrodni swego ojca. Zwłoki tego ostatniego znaleziono dopiero na drugi dzień w namule, po spuszczeniu stawu.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Z Pragi donosi d. 23 b. m. depesza telegraficzna: Powszechnie szanowany kupiec Marek Popper znikł bez wieści w podróży. Obiega wieść, że został zamordowany w pobliżu Młodego Bolesławia. Jednocześnie znikł także bez wieści kupiec Herzl.

— **Prenumerata** na powieść *Kłopoty Starego Komendanta* została aż do dalszego czasu wstrzymaną, o czem uwiadamy naszych abonentów, którzy aż do ponownego uwiadomienia zechcą się wstrzymać z nadsyłaniem przedpłaty na to wydawnictwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zmniejszył się cokolwiek w ubiegłym tygodniu (od dnia 6 do 13 października.) Ceny zboża i produktów w ubiegłym tygodniu były następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł. do 11 zł., żyta 6·50 do 7 zł., jęczmienia 5.50 zł. do 7·50 zł., owsa 5·25 zł. do 6 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 7 zł., grochu kuchennego 7·25 zł. do 8 zł., grochu pastewnego 6 zł do 7 zł., fasoli 7.75 zł. do 8.25 zł., wyki 5·25 zł. do 5·50 zł., koniczyny 45 zł. do 60 zł., rzepaku zimowego 15·50 zł. do 17 zł., rzepaku letniego 14 zł. do 14·50 zł., lnianki 11.50 zł. do 12 zł., nasienia lnianego 12·25 zł. do 14 zł., nasienia konopnego 9·40 zł. do 9·60 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 30·50 zł. do 30.75 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 24.800.000 kilogramów i 14.522 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,838.000, mąki i wyrobów mącznych około 529.000. nasion olejnych około 381.000, drzewa budulcowego i opałowego około 356.000. nafty i wosku ziemnego około 20.000. spirytusu około 65.000, jaj około 253.000, węgli kamiennych około 2,565.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.436 sztuk wołów, 5.161 sztuk nierogacizny i 7.925 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,318.356 kilogramów i 393 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 88.977. mąki i wyrobów mącznych 50.630, nasion olejnych 10.000, drzewa budulcowego i opałowego 538.850, nafty i wosku ziemnego 350, spirytusu 6.902, jaj 5.227 piwa 1.290, mięsa 200. owoców 2.720, kartofli 370, soli 25.792, próżnych

naczyń 370, mebli 3.310, kamieni 30.000, gipsu 10.320, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 323 sztuk wołów, 69 sztuk nierogacizny i 1 koń. — Ruch towarowy na lej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 września 1877 ogółem 1,837.632 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 332.896, mąki i wyrobów mącznych 142.492, wiktuałów 30.979, towarów kolonialnych 52.488, piwa i wina 8.040, spirytusu 19.644, mięsa 1.820, manufaktów 7.310, lnu i przędziwa 22.853, skór 4.045, wełny 5.290, drzewa budulcowego i opałowego 742.076, nafty 12.386, wosku ziemnego 21.550, mazi 1.990, odpadków 9.637, kwasów 8.570, żelaza 56.245, kamieni, wapna i cegieł 33.105, soli 55.089, tytoniu 25.200, ambalaży 3.065, różnych towarów 82.682, bydła rogatego 139.100, nierogacizny 13.480 i koni 5.600 kilogramów.— Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 września 1877 ogółem 1.944.890 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 261.117, mąki i wyrobów mącznych 66.034, wiktuałów 16.254, towarów kolonialnych 49.588, piwa i wina 66.766, spirytusu 22.686, mięsa 20.391, manufaktów 28.470, lnu i przędziwa 4.510, skór 20.246, wełny 12.111, drzewa budulcowego i opałowego 270.114, nafty 138.321, wosku ziemnego 264.596, cerazyny 84.050, mazi 66.095, koksu 40.000, odpadków 1.630, kwasów 50.599, żelaza 113.001, kamieni, wapna i cegieł 50.400, soli 130.080, tytoniu 3.956, embalaży 27.528, różnych towarów 87.227, bydła rogatego 3.400 i nierogacizny 45.720 kilogramów.

— **Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze** zarządziło dla rozpoznania i ustalenia nazw owoców krajowych, kongres sadowników na dzień 25 bm. popołudniu na strzelnicy miejskiej. Do udziału zaproszeni zostali najcelniejsi rzeczoznawcy.

— **Ministerstwo wojny** rozpisało niedawno licytacyę celem dostarczenia różnych artykułów potrzebnych do umundurowania i uzbrojenia wojska na rok 1878 i wyznaczyło termin do przedłożenia ofert pisemnych najdalej do 20 listopada 1877 o godzinie 12 w południe. Spis artykułów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą pp. przemysłowcy w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory tych artykułów w składach mundurowych w Bernie, Buda-Peszcie, Gracu, Wiedniu, tudzież w filiach tychże składów w Jarosławiu i Karlsburgu. O dostarczenie artykułów ubiegać się mogą tylko producenci i winni w tym celu załączyć do podania certyfikat wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, lub gdyby takowej nie było w miejscu zamieszkania oferenta, potwierdzenie przez władzę miejscową, że oferent zdolny jest dopełnić umowy w oznaczonym czasie.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W wrześniu r. b. wynosiła w Galicyi produkcya soli 89.241 metrycznych centnarów, sprzedaż zaś 84.922 metrycznych centnarów. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 81.685, a sprzedaż 89.578 metrycznych centnarów. Z porównania wypływa, że w wrześniu r. b. była produkcya o 7.556 metrycznych centnarów większą, sprzedaż zaś o 4.656 metrycznych centnarów mniejszą, niż w wrześniu r. z.

— **Wyrób wódki i piwa.** W wrześniu r. b. wyrobiono w 77 gorzelniach galicyjskich ogółem 612.907½ opodatkowanych stopni alkoholu a w 185 browarach wywarzono ogółem 28.084 hektolitrów piwa.

— **Produkcya cukru w Galicyi.** W zeszłym miesiącu wynosiła produkcya cukru w Galicyi 2,180.587½ kilogr.

÷ **Wiedeń**, 22 października. W skutek wiadomych trudności, wynikłych dla tutejszego targowiska na bydło z powodu panującego w wielu miejscach księgosuszu, zmniejszył się spęd na dzisiejszy targ na bydło rogate. Spędzono razem 3518 sztuk, czyli o 300 sztuk mniej, bawołów zaś 72 czyli o 95 mniej niż przed tygodniem. W liczbie tej było towaru z Galicyi 1585 sztuk, z Węgier 1842, z prowincyi niemieckich 91. Lubo nie sprzedano wszystkiego, mianowicie towaru pośledniejszego, targ jednak był więcej ożywiony niż dziś tydzień, ceny towaru podniosły się o 0.50 zł. Płacono: galicyjskie woły z obory 55—59, węgierskie 56—60½, niemieckie 56—60 zł., galicyjskie woły z pastwiska 48—55, węgierskie 46—53, besarabskie 44—55, serbo-wołoskie 44—52 zł., bawoły 40—44 zł. za 100 kilo ż. w.

Ostatnie sprawozdanie z paryskiego targowiska *La Vilette* z dnia 18 b. m. donosi o niezwykłej zwyżce w cenach skopowiny, dochodzącej 10 centimów na ½ kilo; wołowina podniosła się o 2 centimy, a to w skutek zamknięcia granic dla dowozu.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 25 października.

Kiedy nadeszła wiadomość o mianowaniu generała Gurki komendantem kawalleryi rossyjskiej pod Plewną i wyprawie jego na drogę sofijską, dzienniki przychylne Rossyi z całą siłą przekonania twierdziły, że odtąd ani jeden baszybożuk i ani jeden baran nie dostanie się więcej do oblężonego obozu. Generał Gurko ma pod swemi rozkazami 12 pułków kawalleryi (około 8000 jeźdźców) z 36 działami, siłę na pozór aż nadto dostateczną do przecięcia komunikacyj, zwłaszcza że Turcy prawie żadnej kawalleryi regularnej nie posiadają i że wszelkie ich transporty posuwać się mogą tylko po jednej drodze, prowadzącej z Plewny na Orhanie do Sofii. Tymczasem cóż się dzieje? Oto Turcy nietylko wprowadzają co tydzień nową kolumnę prowiantową do Plewny, ale przy każdem starciu z tyle sławioną kawalleryą rossyjską regularnie odnoszą zwycięstwo. Świeżo zdarzył się podobny wypadek w nocy z 17 na 18 października. Pułkownik rossyjski Lewis zajął był ze swym oddziałem pozycyę pod Radomircami, wsią położoną o pięć mil na południe-zachód od Plewny w miejscu, gdzie szosa plewnieńsko-sofijska przerzyna rzeczkę Kemer, wpadającą do Iskeru. Ważność tej pozycyi z powodu znajdującego się tam mostu nie potrzebuje bliższego objaśnienia. Otóż, jak doniósł biuletyn wczorajszy z Górnego Studna, oddział 4000 Turków z 5 działami i 300 Czerkiesami zaatakował w nocy z 17 na 18 października (z 5 na 6 starego stylu) kawalleryę pułkownika Lewisa. Rossyanie tak długo odpierali zwycięsko ataki tureckie, aż wreszcie pułkownik Lewis widział się zmuszonym wykonać odwrót do Mahali położonej nad rzeką Isker o cztery mile na północ od Radomirzec. Tym sposobem droga do Plewny została oczyszczoną z Rossyan i zaraz też, jak doniosła wczorajsza depesza stambulska, nowy transport żywności i amunicyi zasilił zapasy Osmana baszy.

Jest to, o ile nam wiadomo, trzeci wielki transport, nie licząc mniejszych, których było kilka. Pierwsza kolumna prowiantowa, złożona z 2000 wozów dotarła do Plewny 22 września a wraz z nią weszły tam posiłki w liczbie około 13.000 ludzi pod dowództwem Ifziego baszy. Dnia 9 października wprowadził Husseju Vazli basza 6000 ludzi z 40 wozami i żywności. Ostatni transport eskortowany przez 4000 ludzi z 5 działami dotarł 19 lub 20 b. m. Przy tak regularnem zaopatrywaniu Plewny nie może oczywiście być mowy o wygłodzeniu armii Osmana baszy, której też według doniesienia korespondenta *Standardu* z 14 b. m. na żywności nigdy nie zbywało. Gdyby nie brak paszy, który nie pozwala wpędzać większych stad wołów w obręb fortyfikacyj, mogliby Turcy od razu zaopatrzyć się na długi czas w zapasy bydła rzeźnego. Stan zdrowia wojsk mimo śniegu i mrozu ma być znośny a fortyfikacye z każdym dniem stają się trudniejszemi do zdobycia, gdyż Turcy nieustannie pracują nad ich umocnieniem. Według doniesienia tego samego korespondenta, kazał Osman basza w ostatnich czasach usypać nowy szereg redut, które z Plewny zrobią pozycyę wprost niepodobną do zdobycia.

W Konstantynopolu śledzą bardzo pilnie odwrót pobitego Mukhtara baszy i codziennie nadchodzi ztamtąd kilka depesz o stanie rzeczy na azyatyckiej widowni walki. Według ostatniego biuletynu Mukhtar basza dotarł w swym odwrocie aż do Zewina, owej potężnej pozycyi, o którą w ostatnich dniach czerwca t. r. rozbił się atak rossyjski, co w dalszem następstwie pociągnęło za sobą zdeblokowanie Karsu i przeszło 3-miesięczną stagnacyę w operacyach armii rossyjskiej. Pozycya zewińska leży na drodze z Karsu do Erzerum już po tamtej stronie gór saghanlugskich, i zasłania stolicę Armenii tureckiej. Obecnie zależy Turkom na tem, aby Ismail basza, cofający się na Kaghysman z nietkniętym swym 30-tysięcznym korpusem, połączył się z resztkami armii Mukhtara baszy w Zewinie. Jeżeli prawdą jest, że Ismail 23 b. m. był w Sejdekanie, w takim razie połączenie jego wojsk z Mukhtarem baszą można uważać za zapewnione. W odwrocie swym miał on po drodze pozbierać część rozbitków z Aladżadaghu, które zdołały przedrzeć się przez otaczające je siły rossyjskie. Połączenie Izmaila baszy z Mukhtarem byłoby w tej chwili wypadkiem nader pomyślnym dla Turków i mogłoby zakwestyonować zawojowanie Armenii, które Rossyanie po bitwie pod Avliarem i Aladżadaghiem uważali już tylko za kwestyę czasu. Cokolwiekby zarzucić można Mukhtarowi baszy, nie podobna odmówić mu pewnej bystrości w oryentowaniu się i przytomności umysłu, tak cennej w chwili katastrofy. Po straszliwej klęsce pod Aladżadaghiem Mukhtar basza wiedział zaraz, co mu czynić wypada i nie zatrzymując się prawie w Karsie, wykonał szczęśliwie odwrót, przez co nie tylko zasłonił jeszcze w porę Erzerum, ale ocalił dla Turcyi rdzeń armii operacyjnej, około którego gromadzić się mogą posiłki, i która z czasem wzróść może znowu do imponującej siły. Mukhtar basza nie zajął pozycyj w Soghanli-Daghu, jak to niektórzy przewidywali, bo siły jego zanadto są słabe, aby ze skutkiem bronić mogły przeprawy przez te góry, a w razie klęski, byłby tam narażony na zupełną zagładę. Zajęcie pozycyi pod Zewinem było niezawodnie najlepszym środkiem wybrnięcia z fatalnej pozycyi, w jakiej reszta armii Mukhtara baszy znalazła się po katastrofie z 15 października.

Rząd turecki poczynił już zarządzenia, aby zapobiedz brakowi żywności w Erzerum, dokąd znowu masami chroni się ludność przed inwazyą rossyjską. Uciekająca ludność wyprawiana jest do miast położonych na zachód od Erzerum, gdzie rząd starać się będzie o jej pomieszczenie. Gubernator Karsu, Mustafa basza, który do niedawna bawił w Erzerum, przybył jeszcze na czas do Karsu, aby objąć komendę tej fortecy.

Z Kaukazu donoszą do dzienników rossyjskich: „Powstanie w Daghestanie od 25 września rozszerzyło się na okręgi kiuryński i stamurski, a ostatniemi czasy wybuchło też w okręgach andyjskim i awarskim. Oddział pułkownika Ter. Assaturowa, wyszedłszy z Dasslagu, dwukrotnie pobił powstańców okręgu kajtachskiego, którzy przytem stracili 550 zabitych i 300 jeńców.

Tyflis. 20 października. Posiłki z okręgu tereckiego wyszły do Daghestanu, dla wzmocnienia wojsk tam działających. Spokojność w Czeczni nie została ostatniemi czasy zakłóconą. Wojska ścigają ciągle oddziały powstańcze Alibega i Uma-Daju. Mieszkańców zbuntowanych aułów Sandak i Tauzen władze przesiedlają na równiny.“

OSTATNIA POCZTA

Korespondent *Pol. Corr.* donosi pod dniem 19 października z Bukaresztu: „Wczoraj wieczór zebrało się kilku znakomitych członków wszystkich odcieni partyi konserwatywnej na bardzo ważną naradę. Na zebraniu tem byli obecni książę Dymitr Ghika, Piotr Mavrogheni, Wasil Boerescu, Titu Majorescu, generał Florescu i inni, w ogóle 27 osób. Przedmiotem narady była kwestya, w jakiej formie należałoby zaprotestować przeciw awanturniczej polityce obecnego gabinetu? Na zebraniu tem stanowczo i jednomyślnie oświadczono się przeciw dalszemu udziałowi armii rumuńskiej w zaczepnej wojnie przeciw Turcyi i równie stanowczo przeciw ewentualnemu późniejszemu stanowisku Rumunii, któreby kraj ten wciągnęło w zbyt bliskie stosunki z którémkolwiek innem mocarstwem. Dalej wszyscy obecni na zgromadzeniu zgodzili się na to, aby w obecnej chwili ze względu na nadzwyczajne okoliczności, z któremi kraj dziś musi walczyć, zaniechać wszelkiej akcyi, któraby w jakim kolwiek kierunku mogła wywołać niespokój, ale natomiast już teraz wystąpić publicznie z programem takiego ukształtowania Rumunii, któreby temu krajowi niezależnie od Turcyi zabezpieczyło neutralność zagwarantowaną przez wszystkie mocarstwa zachodniej Europy zwłaszcza, iż takie ukształtowanie Rumunii byłoby przeprowadzone w duchu myśli zasadniczej wyrażonej w traktacie paryskim. Zgromadzenie zgodziło się na tę propozycyę i powierzyło przywódcy „partyi centrum“ panu Boerescu i przywódcy „Nowej frakcyi mołdawskiej“ panu Majorescu szczegółowe opracowanie programu, który w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma być ogłoszony. W związku z tem doniesieniem korespondent bukaresztski *Fremdenblattu* telegrafuje pod dniem 22 października, że nadeszłe szczegóły o walkach stoczonych na dniu 19 października pod Plewną wywołały w Rumunii wielką konsternacyę i oburzenie. Koła konserwatywne domagają się gwałtownie zwołania Izb, ady te powzięły uchwałę co do dalszego trwania konwencyi z Rossyą. Kilku ministrów popiera to żądanie i ma ewentualnie grozić podaniem się do dymisyi. Bratiano jest przeciwny temu żądaniu a książę nie ma również chęci uczynić mu zadość“.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego odczytano oznajmienie rządowe, iż cesarz nie przyjął dymissyi hr. Eulenburga, lecz dał mu urlop półroczny, a zastępstwo jego powierzonem zostało ministrowi Friedenthalowi. Przedmiot ten przyjdzie w piątek na porządek dzienny. Prezes, w odpowiedzi na pytanie Windhorsta (z Meppen) zaprzecza, aby podobne oznajmienie przyszło także co do urlopu ks. Bismarcka. Richter pragnie, jeżeliby nadeszło takie oznajmienie, aby je zapisano na porządek dzienny. Minister Camphausen przedkłada budżet na rok 1878/9 i oświadcza, że nadwyżka z r. 1876 wynosi 22 milionów marek, a na budowę kolei żelaznych leży jeszcze gotowych 300 milionów. Camphausen zapowiada następnie wniesienie pożyczki na budowle publiczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 października. Komisya ugodowa uchwaliła uchylić projekt ustawy o uregulowaniu kwestyi 80 milionowgo długu, a natomiast przyjęła wnioski, według których po porozumieniu się obu ministrów skarbu z bankiem i na mocy 102 artykułu statutu bankowego druga połowa czystego zysku bankowego ma być użyta na odpisanie 80 milionowego długu w stosunku: 70% na rzecz austryackiego a 30% na rzecz węgierskiego rządu.

Wiedeń, 24 października. Według belgradzkiej depeszy *Pol. Cor.* serbska rada ministrów uchwaliła zwołać skupczynę dopiero w grudniu. Wojska tureckie stojące pod dowództwem Fazlego baszy na granicy serbskiej odeszły do Hercegowiny i będą użyte przeciw Czarnogórze.

Londyn, 24 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola 24 b. m.: Ismail basza stanął 23 b. m. w Sejdekan i zamierzał dotrzeć dziś do Dahar, ażeby połączyć się z wojskami Mukhtara baszy pod Zewinem. Na Soganladagh stoi oddział rossyjski.

Konstantynopol, 24 paźd. Agencya Havasa donosi: Mukhtar basza zajmuje teraz Zewin na zachód od Soghanli. Ismail Hakki basza także tam zdąża. Rossyanie bombardują ciągle forty Karsu, które odpowiadają na ogień.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pryw.*) Przybył tu minister węgierski Trefort. Jak twierdzi *Fremdenblatt*, Trefort przywiózł z sobą plan rządu węgierskiego, który dąży do nawiązania zerwanych układów z Niemcami w sprawie traktatu handlowo-cłowego. Na każdy wypadek plan węgierski ma na celu osiągnąć przynajmniej prowizoryczne porozumienie z Niemcami.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. pryw*). Tutejszy poseł francuski, hr. de Vogüé, powołany został do Paryża przez marszałka Mac-Mahona i wyjechał już z Wiednia.

Monachium, 25 października. (*Tel. pryw*). Arcybiskup Scherr umarł wczoraj wieczór.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 i 25 października 1877.

Hotel Angielski.

Pp. W. Barłożyński z Jawcza. Z. Swiejkowski z Tarnopola. E. Woźniakowski z Ostrowa.

Dr. F. Fruchtmann ze Stryja. J, Weisstein z Tarnopola. W. Czaykowski ze Swierza. A. Gorayski z Mederówki. B. Pieniążek z Glinian. Dr. A. Waligórski z Przemyśla. J. Nahlik ze Zółkwi.

Hotel George'a.

Pp. E. Teliakowski z Rossyi. W. Czaykowski z Medwedowic. Rosetti z Multan. B. Skarzyński z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. A. Kortels Rossyi. M. Eroboff z Rossyi

Hotel Langa.

Pp. M. Bewerley z Odessy. L. Drobs z Hamburga. H. Frankl z Wiednia.

W. Paszkiewicz z Klekotowa. A. Alfonso Weil z Francyi. A. Zelewka z Wiednia. J. Fleischer z Wiednia. M. Arnstein z Wiednia. K. Raussuitz z Buda-Pesztu

Hotel Warszawski.

P. I. Pierzchał z Ujszkowic.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Łodyński z Wiednia. F. Chyliński z Krakowa. br. Bataglia z Mosta.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Berchard do Szcerca. A. Antoniewicz na Bukowinę. M. Bewerley do Wiednia. W. Canano do Czerniowiec. A. Newakowicz do Krakowa.

S. hr. Drohojowski do Drohojowa. J. K. hr. Tarnowski do Turynki. Dr. Koźmiński do Tarnopola. Dr. H. Max do Tarnopola. W. Barłożyński do Jawcza. J. Jaruntowski do Załanowa. W. Podlewski do Czernicy. A. Rakowski do Przemyśla H. Wiśniewski do Dobrzan.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2):

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławow.: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 października 1877, godz. 7 rano.
Barometr 735·63 mm. Psychrometr suchy 3·2°C. Psychrometr wilgotny 2·6°C. Prężność pary 5·2 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 5. Wiatr S2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +2·6°R.
Barometr opada.

z dnia 25 października 1877, godz. 7 rano
Barometr 731.61 mm. Psychrometr suchy 4.7°C. Psychrometr wilgotny 3·8°C. Prężność pary 5·5 mm. Wilgoć 86%, Zachmurzenie 0. Wiatr SW2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza + 3·8 °R.
Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 24 października 1877 pięciu liczb

39 58 85 4 13

Następne ciągnienia przypadają w dniu 7 i 21 listopada 1877.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 24 października 1877

	płacą (waluta austr.) zł	ct.	żądają (waluta austr.) zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	246	—	248	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	—	122	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	—	85	75
„ „ 4% „	78	25	79	25
„ „ 5% okresowe	85	—	85	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	25	86	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	12½	1	14½
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	104	25	106	25
Kupony w srebrze	103	75	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 października 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.20	64.35
luty-sierpień	64.15	64.30
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.95	67.10
kwiecień-październik	66.95	67.10
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
1839 piąta część 0%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.—	110.50
1860 po 100 złr. 5%	120.—	121.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.—	134.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	134.—
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.—	134.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.50	99.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.	—.—	103.50
Czech	81.50	82.50
Bukowiny	85.50	86—
Galicyi	104.50	—.—
Niższej Austryi	74.50	74.80
Siedmiogrodu	77.25	77.75
Węgier		
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.—	96.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.	214.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	340.—	342.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.50	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. wsrbr.	108.—	—
Połu. kolei po 1000 zł.	1945.—	1950.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.50	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.—	71.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	101.—	101.50
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 5%	88.50	—.—
„ „ w 20 „ 7%	97.—	98.50
„ „ „ w 30 „ 5 „	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. po 4%	76.50	78.50
„ po 5%	85.—	85.50
„ po 5% w 2. listach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.—
„ „ po 5%	100.—	100.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	70—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	—.—
„ „ „ III. „	96.75	97.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.25	75.75
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	67.50	67.75
z r. 1872	62.75	63.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.25	66.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92—	93—
Koglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	22.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	57.55	57.65
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.55	57.65
Frankfurt za 100 mark p,	57.55	57.65
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.55	57.65
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118.60
Paryż za 100 fr.	47.15	47.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.75.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.65	104.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

24 października 1877.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	—
„ „ w srebrze	66	65
Renta w złocie	74	25
Losy pożyczki z roku 1860	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	210	30
Londyn	118	—
Srebro	105	20
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	30

Dziennik Urzędowy.

(5676 1—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31087. Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Józefa Szmoniewskiego o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, szkół średnich i wyższch w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalli z Satmanów małżonków Pawłowskich nareszcie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.

Gdyby z powyższych rodzin niebyło żadnego kandydata uzdolnionego, naówczas nadane będą z pomienionej fundacyi, dwa stypendya każde o rocznych 45 zł. w. a. a to ubogim a celującym uczniom, pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadactwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakow.
We Lwowie dnia 27 września 1877.

(5786 1—3) **Edykt.**

L. 16671. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Banneta i Doby Rittermann przeciw Janowi Niepokojowi pto 270 zł. w. a z pn. o egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 1500 zł. w. a. z pn. uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1874 l. 9580 Janowi Niepokojowi na własność przyznanej, na zaspokojenie sumy 270 zł. w. a. z pn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Jana Niepokoja, którzyby na sumę 1500 zł. w. a. z pn. uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1874 l. 9580 Janowi Niepokojowi na własność przyznaną już poprzednio prawo zastawu byli nabyli, kuratora w osobie p. adw. dra Retingera z substytucyą adw. dra Blatteisa polecając tymże, aby praw swych kurandów wedle prawa sumiennie przestrzegali

Kraków 19 lipca 1877.

(5788 1—3) **Edykt.**

L. 4637. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie, przeprowadzający postępowanie spadkowe po Hryniu Puhaczu zawzywa tegoż z miejsca pobytu niewiadomego współspadkobierców Iwana Puhacza, aby w przeciągu roku do tego spadku się zgłosił osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ustanowionym dla niego kuratorem Romanem Skołozdra przeprowadzoną i część na niego przypadająca w depozycie sądowym przechowanym zostanie.

Mikołajów dnia 3 października 1877

(5785) **Obwieszczenie.**

L. 210. Komisarz konkursowy w postępowaniu upadłości do majątku Franciszka Wykowskiego podaje do wiadomości że w celu przyznania wynagrodzenia do zwrotu wydatków byłego zarządcy tej masy adwokata dr. Tokarza tudzież obecnego zarządcy adwokata dr. Grabczyńskiego wyznaczył termin na dzień 19 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym Tarnowskim odbyć się mający, na który wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej wzywa.

Tarnów dnia 8 października 1877.
Komisarz konkursowy
Rudolf.

(5807 1—3) **Edykt.**

L. 4561. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem ściągnięzia dłużnej sumy 140 zł. 64 ct. z przynależytościami dla zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się licytacya realności pod nr. 121/93 w Janowie położonej Mikołaja i Melanii Kuczma własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. w trzech terminach, dnia 22 listopada, 13 i 20 grudnia 1877, o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Janów dnia 13 września 1877.

(5782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7550 Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 14 grudnia 1877. 17 stycznia i 22 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi i Teresie Lehm, i Piotrowi Koch o 549 złr. 6 ct. przymusowa sprzedaż realności l. 79 w Lacku położonej przeprowadzoną zostaniez ceną wywołania 1000 złr. wadym 100 zł. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 5 października 1877.

(5789 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4398. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 20 czerwca 1877 l. 8487 uznał nadstrażnika skarbowego Michała Bulanowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Józef Kochanowski z Rymanowa.

C. k. sąd powiatowy.
Rymanów 30 września 1877.

(5783 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7551. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 14 grudnia 1877, 17 stycznia i 22 lutego 1878 o godz. 10 rano przeprowadzoną będzie licytacya realności pod l. 17 w Kropiwniku położonej w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Dmytrowi Zacharko o 200 zł. z ceną wywołania 400 zł. a wadyum 40 zł. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnać. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 4 października 1877.

(5764) 1—3 **Edykt.**

L. 12908 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia, Karola Sobolewskiego, Szymona Piaseckiego, Placyda Sobolewskiego, Domiana Niesiołowskiego, Jędrzeja Pakoszewskiego, Iana Kantego Dybowskiego, spadkobierców ś. p. Rajmunda Zachorowskiego, Zenona Zachorowskiego Karoliny z Zachorowskich Hebanowskiej i Emilii Zachorowskiej tych wszystkich z miejsca pobytu i życia a w razie ich śmierci ich także nie znanych spadkobierców niewiadonych że przeciwnim Mikołaj Pisarczuk i Julia Pisarczukowa o wykreślenie a raczej intabulacyę wykreślenia z dóbr Krywe zapisanych na rzecz Karola Sobolewskiego wierzytelności a mianowicie sumy 10600 złp. dom. 70 pag. 459 n. 21 on. manifestacyi dom. 70 pag. 460 n. 26 on. i prawa kalkulacyi dom. 70 pag. 235 n. 29 on. z odniesionemi pozycyami i suboneracyami z pn. pozew wytoczyli wskutek czego uchwała z dnia dzisiejszego do l. 12908 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Zarazem ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łużeckiego w Przmyślu z zastępstwem p. adw. Felsztyńskiego w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do stwej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 19 września 1877.

(5803 1—3) **Edykt.**

L. 14531. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany wiadomo czyni, że Piotr i Anna Zegzdowie dnia 7 maja 1877 l. 7257 pozew przeciw spadkobiercom Franciszki Tyszarskiej o przyznanie na własność całego po tejże pozostałego spadku wnieśli skutkiem czego do dalszej ustnej rozprawy termin na 14 listopada 1877, wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej Heleny z Tyczarskich Wojakowskiej sądowi wiadome nie jest przeto ustanowiono dla niej kuratora dr. Eminowicza i o tem Helenę Wojakowską się uwiadamia celem dostarczenia ustanowionemu kuraterowi potrzebnych do obrony dowodów lub obebrania sobie innego zastępcy, gdyż wynikające ztąd skutki sama sobie przypisze.

Stanisławów 19 września 1877.

(5832 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4483. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 9 czerwca 1877 L. 3979 uznaje Macieja Przygodę z Lutczy marnotrawcą, dodając mu Jana Szurleja gospodarza z Lutczy za kuratora.

C. k. sąd powiatowy
Strzyżów dnia 16 sierpnia 1877.

(5852 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1894.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy żywności dla chorych i zdrowych więźni tudzież innych potrzeb dla więźniów c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie na rok 1878 odbędzie się dnia 12 i 13 listopada 1877 o godzinie 9 rano licytacya in minus jako to:

506	metrów drelichu na kurtki	złożyć się mające wadyum 353 złr. wal. austr.
448	metrów drelichu na spodnie	
79.20	metrów drelichu na spodnice dla kobiet	
29.16	metrów drelichu na kiców dla chorych	
1876.80	metrów płótna na koszule	
868.56	metrów płótna na gacie	
16.40	metrów płótna na chustki dla kobiet	
41.20	metrów płótna na fartuszki	
700	metrów płótna na prześcieradła	
156	metrów płótna na ręczniki	
1050	metrów płótna na sienniki	
290	metrów płótna na zagłówki	
200	par trzewików z okuciem do smarowania	
12	par pantofli	
453	metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	181 złr.
1578.439	kilogramów nafty	54 złr.
30	kilogramów świec łojowych	
300	kilogramów mydła	
100	kilogramów smalcu do obuwia	
24.118	metrów knotu bawełnianego	
10.350	kilogramów żytniej długiej słomy	31 złr.
	różne artykuły do naprawy odzieży, obuwia i pościeli tudzież inne pomniejsze potrzeby dla domu więziennego	66 złr.
	robót bednarskich	15 złr.
	robót slusarskich	12 złr.
	robót szklarskich	15 złr.
	robót blacharskich	2 złr.
	robót kowalskich	5 złr.
	Dla przedsiębiorstwa dostawy żywności	1488 złr

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Pisemne oferty wedle przepeisów wygotowane i w wadyum opatrzone, pzyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 19 października 1877.

(5763 1—3) **Edykt.**

L. 11388. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje dla zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego lwowskiego w kwotach 326 zł. 25 ct. i 8845 złr. 78 ct. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Trójczyce w dawnym obwodzie przemyskim położonych wedle Dom: 264. pag. 116 n. 18 haer. pag. 121 n. 24 i 25 haer ne imię dłużniczki Filipiny Wojtkowskiej zapisanych uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 września 1876 l. 49464 dozwoloną w drodze powszechnego przetargu w dniu 26 listopada i w dniu 27 grudnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze 4 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 77538 złr. przyjęta, zakład wynosi 7754 zł.

Gdyby w powyższych terminach cena wywołania nie mogła być uzyskaną dla ułożenia ułatwiających warunków odbędzie się termin na dniu 3 stycznia 1877 o godzinie 10 przedpołudniem, na którym nie stawiający wierzyciele za przystępujących do większości głosów stawających będą uważani.

Wyciąg hipoteczny jest w tutejszej registraturze do przeglądu lub odpisania.

Przemyśl 12 września 1877.

(5730 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3227. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że na dniu 21 listopada 1877, na dniu 13 grudnia 1877 i na dniu 15 stycznia 1878 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie licytacya w celu sprzedaży realności w Potyliczu położonej składającej się i ogrodu bez Nr.. ciała tabularnego nie stanowiącej do Karola i Klementyny małż. Szarzyńskich należącej, oszacowanej na 200 złr. a. w. pod warunkami, które w sądzie przeglądnąć można a które przed samą licytacyą odczytane zostaną.

Rawa 19 września 1877.

(5859 1—3) **Edykt.**

L. 19798. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Zlaty Scherer o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, l. k. 368 str. 448 now. a l. parc. 290 opatrzoną jest, z gruntu objętości 31½□ sążni i stojącego na nim domu murowanego się składa, a na wschód z realnością Isera Krisa, na południe z realnością Icka Anczla Spiegelmana, na zachód z nową ulicą szpitalną a na północ z ulicą boczną graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1 listopada 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, żeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1878 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 września 1877.

(5735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1571. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie należącej się Zakładowi kred. włościańskiemu we Lwowie sumy 218 złr. 27 ct. w. a. z pn. z większej 300 złr. w. a odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 52 w Iwierzycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Jędrzeja Piszczaka vel Piezaka i Anny Totoń własnej w trzech terminach:

dnia 3 grudnia 1877
dnia 15 stycznia 1878,
dnia 15 lutego 1878.

każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem nadmienieniem, że realność ta na pierwszym terminie i na drugim tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania posłuży wartość z oszacowania pochodząca w sumie 600 złr. w. a.

Ropczyce dnia 30 września 1877.

(5860 1—3) **Konkurs.**

L. 8538. Posada prowadzącego księgę gruntową przy sądzie powiatowym w Brodach X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania swe do czterech tygodni do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 23 października 1877.

(5858 1—3) **Edykt.**

L. 638/pr. Prezydyum magistratu kr. st. miasta Lwowa wzywa praktykanta konceptowego Emanuela Fedorowskiego, który sprzeniewierzywszy kwotę 2322 zł. 98 ct., wydalił się ze Lwowa i niewiadome jest miejsce pobytu jego, ażeby w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia umieszczenia wezwania tego w dzienniku urzędowym, zgłosił się u przełożonej swej władzy, albowiem po bezskutecznym upływie terminu powyższego nastąpi dymisya jego bez dalszego postępowania.

We Lwowie dnia 23 października 1877.

(5672 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31083. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego każde po 55 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego, do szkoł wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Ubiegający się o nadanie takowych, winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 września 1877.

(5671 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31082. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego o rocznych 254 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckiej, a mianowicie dla potomków:

a) P. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie:
b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie
d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby nie było odpowiednich kandydatów z familii Siedleckich, natedy otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę) uczniowie imienia Egierskich a po nich synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko kat., urodzonych w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i wykazać, iż 7my rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w W. Księstwie Krakowskiem. Stypendysta którýby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe skoro się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu sie, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

W fundacyi niniejszej istnieją jeszcze trzy stypendya, które obecnie tylko przez substytucyę są zajęte.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 września 1877.

(5766 1—3) **Edykt.**

L. 14788. Do spadku po Marceli ze Swieżawskich Wilczyńskiej, dnia 18 czerwca 1854 bez ostatniej woli rozporządzenia w Swidowy zmarłej, konkurują między innemi siostra jej Fryderyka zamężna Kularska i mąż Wincenty Wilczyński.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców tych nie jest znane, sąd obwodowy na mocy § 131 ust. z 9 sierpnia 1854 zawiadamia ich niniejszem o spadku tym i wzywa, aby najdalej do roku się zgłosili, w razie przeciwnym bowiem oświadczenie do spadku w imieniu ich od kuratora, w osobie adw. Dr. Łuczakowskiego ustanowionego odebrane, spadek przyznany i część im przypadająca aż do czasu udowodnienia śmierci ich lub uznania ich za zmarłych w depozycie sądowym przechowana będzie

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 30 września 1877.

(5771 1—3) **Edykt.**

L. 1150. C. k. sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Nathansona w kwocie 104 złr. z pn. przedsieweźmie w dniach:

20go grudnia 1877.
17go stycznia 1878 i
14go lutego 1878,

każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego NC. 39 sub. rep. 59 w Krożlowy wyżnej, Marcina Chronowskiego własnego.

Cena wywołania wynosi 2503 zł. a. w.
Wadyum 251 złr. a. w.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia.

Grybów 23 sierpnia 1877.

(5776 1—3) **Edykt.**

L. 16247. C. k. sąd powiatowy m. d. dla miasta i przedmieść Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż w dniu 3go stycznia 1874 zmarła tu we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anna Ruffi córka byłego wojskowego Wilhelma i Anny Ruffi.

Sąd nie znając pobytu Julianny z Ursulów Dewald (siostry spadkodawczyni) wzywa, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Popławskim adwokatem krajowym we Lwowie dla niej ustanowionym.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(5724 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31873 Celem nadania dwóch a względnie trzech stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczne są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodom. i Wiel. ks. Krakow

We Lwowie dnia 4 października 1877.

(5804 1—3) **Edykt.**

L. 1368. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. od małżonków Macieja i Magdaleny Piechowskich Rachli Linkowskiej przyznanej odbędzie się w dniach 22 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy z połowy domu i placu w Chrzanowie pod l. 413 i 412/258 daw. Macieja i Magdaleny Piechowskich własnością będących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 31 sierpnia 1877.

(5727) **Protokołowanie firmy.**

L. 15746. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestra firm pojedyńczych firmę „Matias Dawid" dla spedycyi zboża w Podwołoczyskach, którą właściciel ten sam podpisuje.

Tarnopol dnia 10 października 1877.

(5709 2—3) **Edykt.**

L. 7550. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w miejsce dotychczasowego zarządu w masie rozbiorowej Pereca Hecht administratorem Leiba Schratter zaś tegoż zastępcą Berl Grosberg zatwierdzonym został.

Stanisławów 25 sierpnia 1877.

(5835) 2—3 **Konkurs**

L. 8537./pr. Posada radcy sądu krajowego z płacą VII klasy rangi przy sądzie obwod. w Złoczowie a wrazie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym jest do obsadzenia. Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania swe w terminie czterech tygodni do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów d. 22 października 1877.

(5833 2—3) **Edykt.**

L. 47791. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie Wandy hr. Ostrowskiej, przeciw Antoninie Kobylińskiej puncto 1113 zł. w. a. z pn. publiczną przymusową licytacyę dóbr Kulików wraz z przyległościami Doroszów wielki i Doroszów mały w dwóch terminach dnia 26 listopada 1877 i dnia 10 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego na których powyższe dobra za, lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 132601 zł. w. a. sprzedane zostaną.

Gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, zostanie wyznaczonym nowy termin dla ułożenia łatwiejszych warunków na dzień 8 lutego 1878 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum w kwocie 13260 zł. w. a winien każdy z licytujących, bądź w gotówce, bądź w papierach pospólnych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki, akt oszacowania, oraz ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 14 września 1877.

(5834 2—3) **Edykt.**

L. 54085. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Stanisława Smolawskiego, iż w skutek wniesionego przez p. Aleksandra Janowicza przeciw niemu podania z dnia 12 października 1877 l. 54085 nakaz płatniczy na sumę wekslową 600 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Sisterskiemu doręczono.

Lwów dnia 13 października 1877.

(5801 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4077/pr. Wcelu obsadzenia opróżnionej przy c.k. sądzie powiatow. w Myślenicach ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kollegialnym opróżnionej posady adjunkta sądowego, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14, nadmieniając, że podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie wniesione być mają.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 20 Października 1877.

(5829 2—3 **Konkurs.**

L. 2216/pr. Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Gorlicach lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego Nowy Sącz d. 20 października 1877.

(5813 2—3) **Edykt.**

L. 7176. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, że na żądanie Teodora i Pawła Przeszlakiewiczów w celu zaspokojenia tyczące pretensyi 525 zł. i 315 zł. w. a. z przynależytościami przymusową sprzedaż realności pod l. 63 w Brzuchowicach przedtem Jana i Maryi Skoraczyńskich obecnie Chany Löw własnej, w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 26 listopada 1877 r. o godzinie 10 w tutejszym sądzie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 5730, wadyum zaś 270 zł. w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych i listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego wedle kursu lub w książeczkach kasy oszczędności.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się uwiadamia obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych, a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych a to: c. k. Prokuratoryi skarbu, Antoniego Leway, Eliasza Goldsteina, Jenty Spender, Leiby Werka, Wincentego Zienkiewicza, Andrzeja Olsiewicza, Beilę Landau, Rifkę Atlas, Hersza Grunberga, Barucha Goldstauba, tudzież Leopolda Kunasiewicza z miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich innych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego ze swemi prawami do tabuli weszli lub którym by uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dra Semilskiego.

Lwów dnia 17 lipca 1877.

(5830 2—3) **Kundmachung.**

Z. 293. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird bekannt gemacht, daß am 30 Oktober, 27 November und 24 Dezember 1877 jedesmal um 10 Vormittags eine öffentliche exekutive Feilbietung des früher dem Mendel Birkenfeld und gegenwertig zu dessen Concursmasse gehörigen fünften Theiles der in Mielnica sub. N. 293 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Titus Dobrzański pto 100 fl. im Gerichtslokale wird vorgenommen werden; wobei der feilzubietende Realitätsurtheil bei den zwei ersten Lizitationsterminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten dagegen auch unter demselben wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 30 fl.

Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Schätzung und die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Mielnica, den 25 Februar 1877.

(5716 2—3) **Edykt.**

L. 7755. Sokalski c. sąd powiatowy ustanowił dla Stanisława Koszałkowskiego ze Zabuża za marnotrawcę uznanego, kuratora w osobie Fedorego Karawana ze Zabuża.

Sokal 17 lipca 1877.

(5677 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31472. W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Rossyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krak.

We Lwowie 30 września 1877.

(5682 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 31874. Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Andrzeja Nielepca o rocznych 50 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczących się krewnych śp. fundatora, gdyby takich nie było, dla innych ubogich krewnych tegoż. Gdyby wreszcie nie było żadnych krewnych fundatora, natedy korzystać mogą z fundacyi ubodzy uczniowie, urodzeni w Frydrychowicach lub w Przybradzu, powiatu Wadowickiego.

Prawo wyboru stypendysty służy każdoczesnemu parochowi w Frydrychowicach, potwierdzenie zaś wyboru c. k. Namiestnictwu.

Uczniowie chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a mianowicie ostatnie świadectwo szkolne; krewni fundatora winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4 października 1877.

(5680 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31742. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia śp. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacone będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie bądź w notach bankowych według Lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko- lub grecko- katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lubtylko nie zamożnych rodziców który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakows.

We Lwowie 3 października 1877.

(5668 2—3) **Edykt.**

L. 53547. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia p. Michała hr. Karnickiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na żądanie c. k. uprzyw galic. Banku hipotecznego we Lwowie w skutek uchwały z dnia 31 sierpnia 1877 l. 45403 przeciwko niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Michała hr. Karnickiego nie jest wiadome, przeto dla niego kuratorem p. adw. dra Dziubińskiego z substytucyą p. adw. dra Majewskiego ustanowiono i ustanowionemu kuratorowi powołany nakaz zapłaty doręczono.

Rzeczą więc p. Michała hr. Karnickiego jest do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść inaczej bowiem z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego Lwów dnia 13 października 1877.

(5708 2—3) **Edykt.**

L. 10554. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem nieznajomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Tłumackiego Stowarzyszenia kredytowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką „Oszczędność" na wkładki oszczędności i na rachunek bieżący, w księdze głównej na stronicy 1 powołany Nr. 31 zaopatrzonej pokwitowaniem z dnia 4 stycznia 1876 do L. dziennika 922 na wkładkę Towarzystwa gospodarczego w Tłumaczu w sumie 300 złr. w. a. zawierającej, aby tę książeczkę w sześciu miesiącach tutejszemu sądowi przedłożył, ile inaczej takową na dalsze żądania Towarzystwa gospodarczego w Tłumaczu zaamortyzowaną zostanie.

Stanisławów dnia 29 sierpnia 1877.

(5706 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6481. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wiezena w ilości 70 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 2 w Kurzynie małej do Wojciecha Czuchajdy należącej w dniu 19 listopada 1877 w dniu 7 stycznia 1878 i w dniu 5 lutego 1878 zawsze o godzinie 10 z rana.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1300 zł. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum, w kwocie 130 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 1 października 1877.

(5678 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31475. Celem nadania stypendyum z zapisu Wnej Teofili z Bilińskich Englowej o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest dla młodzieży ubogiej, pochodzenia polskiego obrządku rzymsko lub greko - katolickiego, uczęszczającej do szkół publicznych średnich lub wyższych z dobrym postępem w naukach.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć Bilińscy herbu Sas, przydomku Tarasowicze, a pomiędzy tymi, krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie śp. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego.

Kandydaci z tych rodzin korzystać mogą z fundacyi powyższej już jako uczniowie szkół początkowych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi zakładu, w którym nauki pobierają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, zaś potomkowie rodzin, dla których według tego, co wyżej powiedziano, zastrzeżone jest pierwszeństwo, winni również przyłączyć niewątpliwe dowody, któreby służące im prawo pierwszeństwa w sposób należyty uzasadniły.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodom. i Wiel. ks. Krakow.

We Lwowie dnia 30 września 1877.

(5802 2—3) **Edykt.**

L. 12.001. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości;

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Dęba z miejscowościami Tarnowska Wola, Rozalin, Gabryelin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Dobrucowa, Niegłowice, z miejscowością: Bajdy, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Wilkowyja w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Czulice, Wyciąże z osadą Przylasek Wyciązki, Krzesławice, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie,

Ostre, Słotwina, Pietrzykowice, Lipowa, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Graboszyce, Frydrychowice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Lipnik z miejscowościami przedmieście Biała i Leszczyny, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Siedlec z miejscowością Łęka Siedlecka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Łęki dolne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie.

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Komorów, Swierczków część I, II, III, IV w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Wolica z miejscowością Wałowice w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Gołęczyn z miejscowością Złotoryja w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 roku l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 31 października 1877 roku uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg a względnie wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosiły się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 grudnia 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej, a względnie wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, a względnie wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 2 października 1877.

(5679 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31741. Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Teodora Stanisława 2 im Paprockiego każde o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Rzeczone stypendya przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju; Paproccy, a pomiędzy niemi krewni ś. p. fundatora mają pierwszeństwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada 1877 i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci należący do rodziny fundatora, winni również tę własność swoją wiarygodnie wykazać.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 3 października 1877.

(5806 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7572. W sprawie Majera Litwaka przeciw Romanowi Wecków o 600 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877 roku w godzinach 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 138 w Nadziejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1718 zł.

Wadyum 171 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dolina 10 września 1877.

(5822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2826. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie poszukuje przedsiębiorcę na foluszowanie i pranie wyrobów tutejszych z wełny owczej. Ubiegający się o to przedsiębiorstwo zechcą się zgłosić najdalej do 20 listopada b. r. osobiście lub pisemnie do tutejszej dyrekcyi.

Lwów dnia 22 października 1877.

(5808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4561. W dniach 14 listopada, 19 grudnia 1877 i 22 stycznia 1878, każdym razem przed południem, sprzedawane będą przymusowo realność pod nr. 193 w Rozwadowie i część realności pod nr. 3 w Chaszewicach położone Herszka Neumana własne na zaspokojenie 900 zł. w. a. Mojżesza Hirschfelda.

Cena wywołania wynosi 762 zł. w. a.

Zakład 77 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rozwadów dnia 14 sierpnia 1877.

(5810 3—3) **Vorladung.**

Zl. 11965. Nachdem am 22. 25. und 26 Februar dann 4 März 1877 beim k. k. Postamte in Jaroslau vier Stück angeblich von Guggenheimer v. Wegmann in Hanau an J. Hirschmann in Jaroslau ohne Angabe der Inhaltes und Werthes versendete rekommandirte Briefe im Gewichte von speo. 199, 205, 150 und 218 Gramm beanständet, beim k. k. Hauptzollamte in Przemyśl eröffnet, und darin zwei goldene damenuhrketten im Gewichte von 152 Gramm, 2 dergleichen Ketten im Gewichte 147 Gramm, 6 Stück goldene Medaillons im Gewichte von 95 Gramm und 2 goldene Damenurketten im Gewichte von 174 Gramm sämmtlich ausländische unverzollte, die Medaillons punzirte alle 6 Ketten aber mit verfälschten Punzen versehene Waaren vorgefunden wurden, so wird Jedermann, der einen Anspruch auf die obigen Waaren geltend machen zu können glaubt, aufgefordert, binnen 90 Tagen, vom Tage der Kundmachung der gegenwärtigen Vorladung angerechnet, in der Amtskanzlei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl zu erscheinen, widrigens, wenn dieses unterbleiben sollte, mit der angehaltenen Sache den Gesetzen gemäß verfahren werden wird.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Przemyśl, am 15 Oktober 1877.

(5814 3—3) **Konkurs.**

L. 8587. Celem obsadzenie posady rewidenta, a ewentualnie oficyała i asystenta rachunkowego przy c. k. Namiestnictwie w randze IX, a względnie X, XI klasy, rozpisuje się konkurs do 20 listopada b. r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 października 1877

(5815 3—3) **Edykt.**

L. 48236. W skutek wezwania świetnego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. sek. I. we Lwowie z dnia 28 marca 1877 l. 13316 podajemy do publicznej wiadomości, że w sprawie Jana Kozimora przeciw masie leżącej Józefa Krebs i Tekli Krebs o zapłacenie sumy 400 zł. m. k. 420 zł. a. w. celem zaspokojenia wywalczonej sumy 420 zł. a. w. z odsetkami po 4% od dnia 25 sierpnia 1862 liczyć się mającemi, tudzież przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 8 zł. 50 ct. i 6 zł. 23 ct. w. a. i kosztów licytacyjnych w ilości 34 zł. 42 ct. sprzedane będą w drodze przymusowej licytacyi oszacowane już części realności pod l. 454 3/4 we Lwowie położonej, a wedle Dom. 142 p. 61 n. 6 haer. dotychczas na imię małżonków Józefa i Tekli Krebsów zapisane, pod następnemi łżejszemi warunkami:

1) Przedmiotem sprzedaży są części realności pod l. 454 3/4 we Lwowie, w pozycyi Dom 142 p. 61 n. 6 haer. opisane, składające się z następujących części, jakoto: dwóch izb, które niegdyś Juzef Haftler zamieszkiwał, z tych jedna o jednem oknie na dziedziniec ku połódniowi wraz z sienią czyli kurytarzem wraz z ścianą środkową oddzielającą to pomieszkanie od ubikacyj Chaima Sonntag, wraz z fundamentami, dachem nad temi dwoma pokojami, wraz z wchodem i przynależnościami, wraz z gruntem frontowym pod l. 454 3/4, na którym te ubikacye się znajdują, a który w kierunku od okna począwszy 8½ łokci szerokości mierzy, wraz z dziedzińcem niezabudowanym ku stronie połódniowej domu tego sięgającym, w rozległości 18 łokci szerokości, wraz z prawem służebnictwa, sprowadzania ścieków przez część dziedzińca do sąsiada Sonntaga należącego, które to części fizyczne są wydzielone.
2) Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże części realności pod l. 454 3/4 w sumie 2139 zł. 20 ct. w. a.
3) W celu przedsięwzięcia tej licytacyi ustanawia się termin na dzień 13 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem, w senacie I. tutejszego sądu, przy którym to terminie części realności licytować się mające za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu sprzedane będą.
4) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł. Wadyum to może być złożone bądź w gotówce. bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, lub też w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych austr. Banku narodowego. galic. Towarzystwa kredyt. ziem., gal. Banku hipotecznego lub galic. Banku włościańskiego. które to papiery wartościowe przyjęte będą w wartości wedle kursu notowanego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego.

Wadyum to będzie licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone. oprócz wadyum najwięcej ofiarującego nabywcy, gdyż takowe zostanie zatrzymane i może być przez niego w cenę kupna wliczone, o ile takowe będzie w gotówce złożone.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 września 1877.

(5213 3—3) **Edykt.**

L. 18593. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go listopada 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Jazłowczyk.
2. Korsów.
3. Mytnica i
4. Kizia, w okręgu brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
5. Zeniów, w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Litowiska czyli Litowiszcze w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego.
7. Borusów (Borysów).
8. Las Dąbrówka czyli Trościaniec i
9. Bryńce zagórne w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
10. Uwsie w okręgu kozowskiego c. k. sądu powiatowego.
11. Babińce w okręgu mielnickiego sądu powiatowego.
12. Pohonia w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu powiatowego.
13. Andryanów w okręgu komarzańskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Wierczany i
15. Chodowice w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
16. Humenów w okręgu wojniłowskiego c. k. sądu powiatowego.
17. Orzechowce w okręgu przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.
18. Jankowce w okręgu liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Jazłowczyk i
2. Korsów z przysiółkami Kizia, Mytnica i Komarówka podlegających brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Zeniów podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Litowisko z przysiółkiem Hucisko litowiskie i kolonią Maleniska, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Borusów i
6. Bryńce zagórne, podlegających bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Uwsie, podlegających kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Babince, podlegających mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Słobudka, podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Pohonia, podlegających tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Andryanów, podlegających komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Wierczany i
13. Chodowice, podlegających stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Humenów, podlegających wojniłowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Orzechowce, podlegających przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejsk. delegowanemu.
16. Jankowce, podlegających liskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. l. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9 i 10. wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. l. 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. l. 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. l. 13. 14. 15. i 16. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, a pod I, liczbą 17. 18 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowygo w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej. jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych. lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. l. 1. do 10 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod 1. liczba 11, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. liczba 12, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. liczba 13 do 16 do c. k. sądu obwodow. w Samborze a pod I. l. 17. i 18. do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 listopada 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 4 września 1877.

(5838) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 17 October 1877, Z. 26897, zu Recht erkannt:

Die in der Zeitschrift „Pravda" Nr. 15 vom 10 October 1877 abgedruckten Artikel, u. z.: 1. Der Inhalt des Artikels „Z Rakonska" in der Rubrik „Politicke zpravy" begründet den Thatbestand des in dem § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; — 2. die in der Rubrik „Politicke kukatko" abgedruckten Artikel „Hanba" „Znami bobaci" „Knize Svarcenberg", „Ceska slechta vydira" und „Lide cesky" beinhaltet in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; — 3. die in derselben Rubrik vorkommenden Artikel „Hruzy valky." „Stedrost", „Bozensti uprchlici" beinhalten in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des in dem § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und 4. die in derselben Rubrik mit der Ueberschrift versehenen Artikel „Bursatska svevolnost", „Take raznost policije" und „Boji se vseho" begründen in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5770 1—3) **Edikt.**

Zl. 6972. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit zur Kenntniß gebracht daß im Grunde Compromißschriften von 9 März 1871 zur Hereinbringung der durch Herz Kornblich Zessionär des Munisch Fruchter ersiegten Forderung von 90 fl. ö. W. sammt Gerichtskosten pr. 2 fl. 2 kr., 3 fl. 46 kr. und der Exekutionskosten pr. 1 fl. 87 kr. und der gegenwertigen Exekutionskosten pr. 7 fl. 36 kr. die exekutive Feilbietung das einen Tabularkörper bildenden zur Nachlaßmasse des Stanislaus Kordasiewicz eigenthümlich gehörigen eines dritten Theiles von der Realität sub. CN. 119 in Bolechów in drei Terminen am 19 Dezember 1877, 21 Jänner 1878 und 21 Februar 1878 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts und zwar am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswert pr. 1096 fl. ö. W. und am dritten Termine auch unter demselben abgehalten werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Bolechów 1 September 1877.

(5761 1—3) **Edikt.**

Zl. 5749. Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird der in ihrem gegenwärtigen Aufenthaltsorte unbekannten Appollonia Barcz geb. Wróblewska hiemit bekannt gegeben, daß über Einschreiten des Johann Draginicz die Löschung des auf den Gutsantheilen des Johann Draginicz Sohn des Gregor Draginicz zu Babin et Stefanówka für Appolonia Barcz aushaftenden Unterhaltsbeitrages jährlicher 20 fl. C. M. mit dem h. g. Bescheid vom 3 April 1874 Zl. 6984 bewilligt worden ist, welcher Bescheid da der gegenwärtige Aufenthaltsort der Appollonia Barcz unbekannt ist dem für die letztere in der Person des Herrn Adv. Dr. Tabora bestellten Curator zugestellt wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Czernowitz am 26 März 1875.

(5732 1—3) **Edykt.**

L, 10562. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że przedsięwzięcie w sprawie egzekucyjnej Izabeli hr. Dzieduszyckiej przeciw Wincentemu hr. Komorowskiemu o 500# holl. z pn. przymusową relicytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce w Tabuli krajowej dom. 54 p. 166 i dom. 54 p. 169 zapisanych, obecnie Leopolda hr. Starzańskiego własnych a położonych w dawnym obwodzie Stryjskim celem zaspokojenia wierzytelności 800. 200, 400, 400 i 400# dla ś. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego na IV, VI, VIII i IX miejscu tabuli płatniczej ceny kupna tychże dóbr z 30 kwietnia 1864 l. 12392 umieszczonych w jednym terminie 12 grudnia 1877, o 10 godzinie rano, w sali rozpraw.

Za cenę wywołania tych dóbr służyć ma wartość szacunkowa 73253 zł. 25 ct. w. a. i dobra te nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Wadyum wynosi 3660 zł. w. a. w gotówce lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt., albo w obligacyach indemnizacyjnych wraz z kuponami i talonami wedle kursu Lwowską Gazetą wykazanego.

Resztę warunków, wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania wraz z inwentarzem ekonomicznym można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla wierzycieli Ksawera Lelowskiego, Macieja hr. Łabęckiego, Wojciecha hr. Gołuchowskiego, Marcina Michałowskiego, Jana Kluczyckiego, Rachlę Fischer, masę spadkową Rachli Gruder, Chaje Beile Lanterbach, Izaka Korner, Teresę Jolles, Mendla Goldslern, Frejdę Gruder, Józefa hr. Rusockiego, a względnie jego masę spadkową, Samrela Majera Bachstelza, i tych wierzycieli, którzyby po 10 października 1875 a względnie po 30 czerwcu 1877 do Tabuli weszli, jakoteż tych którymby uchwała relicytacyjna z jakiegokolwiek powodu wcześnie lub też wcale doręczoną nie została, ustanowiony jest kurator adwokat dr. Witz.

Sambor dnia 31 lipca 1877.

(5800 2—3) **Edykt.**

L. 31126. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z dnia 15 czerwca 1775, l. 32201 do majątku kupca Leopolpa Benaluka otwarty konkurs zniesionym został.

Lwów 31 sierpnia 1877.

(5733 1—3) **Edykt.**

L. 7772. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że Parazka Skwaryłow z Koropca wniosła do tutejszego sądu prośbę, o uznanie jej małżonka Iwana Skwaryłow także Babin zwanego, który będąc rybakiem w miesiącu listopadzie 1869 przewożąc się czajką na rzecze Dniestrze tamże utonąć miał i od tego czasu już więcej na jaw nie wyszedł—za zmarłego a małżeństwo między niemi zawarte za rozwiązane że zatem temu Iwanowi Skwaryłow ustanowiono p. adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem p. adwokata Dr. Maramorosza, za kuratora, zaś wszystkich, którzyby o życiu Iwana Skwaryłow także Babin zwanego wiadomość mieli, wzywa się, aby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej należycie donieśli.

Stanisławów dnia 15 września 1877.

(5769 1—3)) **Edykt.**

L. 8797. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż dla Józefa Wietechy z Siemiechowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 maja 1877 L. 8165 za marnotrawcę uznanego, Franciszka Kwieka z Siemiechowa, kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(5728) **Protokółowanie firmy.**

L. 15770. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, jako sąd handlowy, zarządził wpisać w rejestr firm pojedynczych firmę „Landesberg et Rosenberg" dla spedycyi zboża w Podwołoczyskach, którą firmę właściciel Józef Rosenberg sam podpisuje.

Tarnopol dnia 10 października 1877.

(5756 1—3) **Edykt.**

L. 5706. W dniach 17 grudnia 1877, 17 stycznia i 7 lutego 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Mikołaja Ciupki własnej pod Nr. k. 39 w Rakobutach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 złr. z pn. na rzecz Süskinda Rotha.

Cena wywołania 1410 zł. w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 15 września 1877.

(5762) **Obwieszczenie.**

L. 13645 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 23 września 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma Mozes Hauben et comp. dla handlu drzewem z siedzibą w Wielkich Oczach. Jest to spółka jawna składająca się ze spólników Mojżesza Haubena i Mojżesza Frankel handlarzy drzewa z Wielkich Ocz i rozpoczęła się dnia 1 kwietnia 1874.

Do podpisywania i zastępywania spółki są obaj spólnicy uprawnieni.

Przemyśl dnia 3 października 1877.

(5681 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31744. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Parzelskiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej, uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodom. i Wiel. ks. Krakow.
We Lwowie dnia 3 października 1877.

(5688 1—3) **Edykt.**

L. 3955. C. k. sąd powiatowy w Założcach wzywa wszystkich, którzyby jako wierzyciele mieli do spadku Hilarego Strumińskiego gr. kat. proboszcza w Batkowie dnia 25 lipca 1877 ab intestato zmarłego, jakie pretensye, aby w celu zgłoszenia i wykazania swoich pretensyj w tymże sądzie dnia 12 grudnia 1877 o 10 godzinie przed południem się jawili, albo przed tym terminem dotyczące żądania pisemne wnieśli, gdyż inaczej trafiłyby ich skutki w §. 814 ks. ust. cyw. przewidziane.

C. k. sąd powiatowy
Założce dnia 20 września 1877.

(5700 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 32119. Z początkiem roku szkolnego 1877 rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż: 1) pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2) są w kraju urodzeni 3) obrządku rzymsko-katolickiego 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p. 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały.

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się który to zasiłek jednak nie dłużej jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodom. i Wiel. ks. Krakow.
We Lwowie dnia 6 października 1877.

(5750 1—3) **Edykt.**

L. 25044. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, p. Leizora Chirer, iż na prośbę Ignacego Zabielskiego uchwałą z dnia 6 listopada 1875, l. 54576 dozwolonem zostało wydzielenie z kompleksu dóbr Strussowa parcel Nr. 1, 2, 11 i 12 w ogólnej przestrzeni 310 morg. 697 kwadr. sążni., przydzielenia ich do dóbr Krowinki i zaintabulowanie Ignacego Zabielskiego za właściciela dóbr Krowinki.

Gdy miejsce pobytu p. Leisora Chirer niewiadomem jest, ustanowił sąd na prośbę Ignacego Zabielskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1875 l. 54576 i do zastępowania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Goldberg z substytucyą adw. dr. Weiss, któremu to kuratorowi uchwałę tę się doręcza.

Wzywamy przeto p. Leizora Chirer, aby celem przestrzegania swoich praw stosownych środków wcześnie użył, gdyż inaczej z zaniebania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 26 maja 1877.

(5765) **Edykt.**

L. 11543. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy rozbiorowej Mendla Känfera i Dawida Last wiadomo czyni, że w załatwieniu protokołu wyboru wierzycieli z dnia 13 września 1877 tymczasowo ustanowiony zarządcą masy p. adwokat dr. Marceli Eminowicz na tym urzędzie zatwierdzony, a zastępcą zarządcy masy p. adwokat dr. Joachim Rosenberg uchwałą z dnia dzisiejszego mianowany został.

Stanisławów 22 września 1877.

(5707 1—3) **Edykt.**

L. 27005. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Bolesława Stromfeldta, że przeciw niemu Towarzystwo Zaliczkowe krakowskie o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. wniesło pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu doręczenia wydanego nakazu zapłaty pozwanemu na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Eibenschütza z zastępstwem p. adw. dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w 3 dniach zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 5 października 1877.

(5670 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31081. Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 198 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych, gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach, jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendya będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierzawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum tego służy wspólnie Wnym drowi Oswaldowi Hönigsmannowi, adwokatowi we Wiedniu i Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya powyższe jako krewni ś. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodom. i Wielkiego ks Krakowskiego.
We Lwowie dnia 27 września 1877.

(5856 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5424. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w sądzie dnia 29 października 1877, 26 listopada 1877 i 17 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, celem ściągnięcia wywalczonych przez Wawrzyńca Kalwika wierzytelności 91 zł. 51 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, w Lubatowy pod l. k. 46 położonej, ciała tabularnego nie mającej, a dłużnika Kajetana Zająca własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 410 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Rymanów 25 września 1877.

(5683 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 32367. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 70 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyum z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody że są synami oficyalistów prywatnych a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodom. i Wiel. ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 8 października 1877.

(5857) **Konkurs** L. 1697/pr.

w celu obsadzenia posady sekretarza przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Posada sekretarza skarbowego w VIII klasy randze dla zawodu salinarnego. Podania z udowodnieniem ukończonych wyższych studyów górniczych, praktycznej znajomości górnictwa i hutnictwa solnego, budownictwa, rachunkowości, języka niemieckiego i krajowych, niemniej biegłości w koncepcie, należy wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu 4 tygodni.

Lwów dnia 16 października 1877.

(5855) **Ogłoszenie.**

L. 3. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Piątkowiec dnia 29 października 1877 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mielec dnia 21 października 1877.

(5849 1—3) **Edykt.**

L. 19641. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. p. spadkobierców ś. p. Franciszka Wysockiego a mianowicie: Feliksa, Faustyna, Julię, Józefa i Aleksandra Wysockich, tudzież Teresę Piątkowską a ewentualnie ich spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Kazimierz Chwalibogowski wniósł na dniu 25go lipca 1877 l. 19641 prośbę z żądaniem, aby wykazali, że prenotacya prawa zastawu dla procentów od kapitału 2000 złp. w stanie biernym dóbr Niegoszowice jest usprawiedliwioną toku w przeciwnym razie wykreśloną zostanie, w załatwieniu której wyznaczono termin na 3 listopada 1877.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Mochnackiego z substytucyą adwokata Goldmana kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(5684 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 32551. Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Stypendyum powyższe wynosić będzie 120, 150 lub 200 zł w a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Uczniowie, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo przed innymi, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego ks. Krakowskiego.

We Lwowie d. 10 października 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 4722. (5740 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2513 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 2700 zł. w. a. na hypotekę folwarku Studzianiec w Strzeliskach w powiecie Bobreckim położonych, małoletnich Jezierskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1876 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 października 18[illegible]

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel **G. K. Nowickiego** we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, — poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą,** niemniej i tańsze gatunki. ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. (3761 32—?)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.
Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej.
Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.
Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal.
Z poważaniem **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

L. 4723. (5741 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 16348 zł. wal. austr. listami zastawnemi, z większej sumy 17700 zł. a. w., na hipotekę dóbr Strzeliska nowe „Aleksandrówka" zwanych w powiecie Bobreckim położonych, W. Aleksandry z Jaruntowskich Ujejskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 3 października 1877.

L. 4721. (5739 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 65916 zł. 44 ct. i 27221 zł. 56 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 70.800 zł. w. a., 27.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kowalówka w powiecie Buczackim położonych, JW. Romualda hr. Ponińskiego i małoletnich dzieci ś. p. Jana hr. Ponińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z d. 1 lipca 1876 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3 października 1877.

(5705 3—3) **ЗАВОЗВАНЄ.**

Выдѣлъ общ. „Академическій кружокъ" завзываетъ до отдачи долга, поднесеного изъ касы общества, слѣдующихъ господиновъ:

1) Михаила Назара; 2) Романа Стебельского; 3) Василія Фальб҃йчука; 4) Єротея Стеблецкого; 5) Максима Поланского; 6) Емилія Кордасевича; 7) Иларія Гулку; 8) Алексея Сольвицкого; 9) Изидора Кисилевского; 10) Андрея Климка; 11) Симеона Чмолу; 12) Іосифа Гумецкого; 13) Ивана Стрыецкого; 14) Стефана Лицишина; 15) Іосифа Ланицкого; 16) Ивана Лримовича; 17) Ивана Погорецкого; 18) Михаила Батдилевича; 19) Клима Охримовича; 20) Симеона Барановского; 21) Петра Кульчицкого; 22) Симеона Грыцака; 23) Аполинара Филиповского; 24) Климентія Топольницкого; 25) Ивана Глиньского; 26) Атаназія Скобельского; 27) Ивана Данилюка; 28) Корнилія Проскурницкого; 29) Николая Дольницкого; 30) Михаила Павлика; 31) Ивана Франка; 32) Корытовского; 33) Корнилія Гумецкого; 34) Антона Дольницкого; 35) Володиміра Л. Левицкого и 36) Михаила Даниловича.

Отъ Выдѣла „Академического Кружка."

Во Львовѣ дня 4 (16) Октабря 1877.

(4030 30—50)

Maść

przeciw

hemoroidom

doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi:* w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Kalendarze

na rok 1878

Wszystkie istniejące utrzymuje na składzie

księgarnia

F. H. RICHTERA

we Lwowie.

Odbiorcom na tuziny odstępuje się znaczny rabat.

(5723)

Uwiadomienie.

Dowiedziałem się, że weksle z moim podpisem i akceptą po Lwowie kursują. — Ponieważ wekslów żadnych nie wystawiałem, ani akceptów na weksle, przeto niniejszem ogłaszam, że żadnych płacić nie będę.

Ks. Antoni Kiernik

pleban obrz. łac. w Busku.

(7839 1—2)

Nauczycielka

początkowa poszukuje miejsca do początków **języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie i robót.**

Bliższej wiadomości udzieli Administracya „Gazety Lwowskiej". (5755 3—3)

L. 4724. (5742 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał w sumie 20.049 zł. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 21.100 zł. w. a., na hipotekę dóbr Piotrów i Siekierzyn w powiecie Horodenka położonych, Antoniny Heleny dw. im. Romanowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1876 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożone.

We Lwowie, dnia 3 października 1877.

Tymczasowe uwiadomienie!

Po kilkuletniej przerwie wychodzić będzie od **nowego roku 1878**

„STRZECHA"

Pismo belletrystyczno - literackie i illustrowane dla rodzin polskich

Rocznik VII

w zeszytach dwutygodniowych (zatem 24 rocznie)

Cena zeszytu 50 ct.

Przedpłata dowolna. Złożyć można na jeden lub i więcej zeszytów. — Przesyłka franko.

Prześliczne premie z bardzo małą dopłatą z końcem roku.

(5816 1—2)

F. H. Richter

Księgarz i Wydawca we Lwowie.

Przeciw cierpieniom piersiowym i suchotom

polecone zostały przez więcej jak 5000 lekarzy i nieskończoną ilość wyzdrowiałych pacyentów, jako najskuteczniejsze środki, istniejące **od 30 lat** i znane z wyśmienitego skutku **wyroby słodowe** c. k nadwornego liweranta **JANA HOFFA, w Wiedniu,** Bräunerstrasse Nr. 8, mianowicie: **Piwo zdrowia** z ekstraktu słodowego, **czekolada słodowa** i **bonbony słodowe.**

Orzeczenie lekarskie: „**Tajemnicą szczególnej wartości, sposobiącą się do wyleczenia cierpień piersiowych wszelkiego rodzaju i suchot, jest ekstrakt słodowy Hoffa. Tym środkiem wyleczyłem moją 32-letnią na początkowe tuberkuły cierpiącą córkę. Dalsze używanie ekstraktu słodowego i czekolady słodowej tudzież bonbonów słodowych zmniejszyło nadspodzianie symptom słabości i spowodowało zupełne wyzdrowienie. Dr. Sp..er c. k. radca gubernialny w Abbazyi.**" „*Nauen, 14 lutego 1877.* **Z polecenia naszego lekarza domowego upraszam dla rekonwalescentki o przesłanie 2 funtów czekolady słodowej i 1 funta bonbonów słodowych. Röhmer, k. urzędnik telegrafów.**"

(Prawdziwe bonbony słodowe wynalazku Hoffa zawijane są w papier koloru niebieskiego.)

(3949 15—?)

We Lwowie u Jakóba Beisera i Zygmunta Ruckera.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we Lwowie i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu.
5 „ „ **60** „ „ „
$5\frac{1}{2}$ „ „ **90** „ „ „

Lwów, 28 sierpnia 1877.

(4767 9—?)

Dyrekcya.

(5704 2—6)

Z powodu

rossyjsko - tureckiej wojny

wstrzymał dom handlowy **S. M. Branowits** swe wypłaty, a zapasy towarów sprzedają się według oszacowania:

		zł.	ct.
1	sztuka 4/4 szerokiego płótna lnianego. 30 łokci	4	50
1	„ 5/4 „ „ „ 30 „	7	25
1	„ 4/4 „ blichowanego płótna 30 łokci	7	—
1	„ 5/4 „ „ „ 40	9	50
1	„ 9/8 „ Kreas płótna 36	9	80
1	„ 5/4 „ irlandskiego płótna 50 „	16	25
1	„ 9/4 „ płótna na prześcieradła, 18 łokci	9	—
1	„ 4/4 „ „ koloru trwałego do pościeli 30 łokci	6	50
1	„ ręczników płóciennych nieblichowanych, 30 łokci	3	80
1	„ wełnianych obrusów stołowych z kutasami	3	10
1	wełniana kapa	3	80
1	kapa z Rypsu z kutasami	3	40
1	dywanik z kwiatami	1	60
1	sztuka ręczników płóciennych, blichowanych, 30 łokci	6	75
1	obrós płócienny, 8/4 szeroki	1	50
6	sztuk serwet płóciennych	1	80
1	obrós płócienny 8/4 szeroki, z serwetami	1	50
6	chusteczek batystowych, obrębianych, z kolorowemi brzegami	—	70
6	perkalowych chusteczek kieszonkowych lub na głowę	1	60
6	kieszonkowych chusteczek płóciennych, białych	—	90
6	„ „ z brzegami kolorowemi	1	60
1	jedwabna chusteczka na szyję lub na głowę (całkiem jedwabna)	—	90
1	chustka wełniana, 8/4 szeroka	4	50

Zamówienia i zlecenia ustne i pisemne przyjmuje

Waarenhaus w Wiedniu, I Bezirk, Kramergasse Nr. 8.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.